

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Pr numerata.

za miejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K	rocznie	24 K
ówierórocznie 8 K — h.		ówierórocznie	8 K
półrocznie	16 K	półrocznie	12 K
		miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował konceptystów sanitarnych: dr. Stefana Świątkowskiego, dr. Adolfa Pareckiego i dr. Stanisława Okoniewskiego, lekarzami powiatowymi, a asystentów sanitarnych: dr. Antoniego Horaka, dr. Władysława Czyżowskiego i dr. Franciszka Chuderskiego, konceptystami sanitarnymi.

P. Namiestnik przeniósł konceptistę sanitarnego, dr. Antoniego Horaka, z Drohobyca do Zbaraża.

P. Namiestnik zamianował kancelistę Namiestnictwa, Józefa Nowickiego, sekretarzem powiatowym.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 sierpnia.

Misya p. Naczowicza.

Bułgarski delegat p. Naczowicz już przeszło pięć tygodni bawi nad Bosforem,

oddany w całej cichości zadaniu, jakie poruczył mu rząd króla Ferdynanda.

Rola p. Naczowicza w historycznym dramacie zatytułowanym „w Adrianopolu“ jest bardzo uciążliwa. Ale gra on ją doskonale. Zanim jeszcze bułgarski delegat popołudniu d. 10 lipca, z pod Czataldzy, gdzie wtedy stali jeszcze Bułgarzy, osobnym pociągiem przybył do Konstantynopola, pisała prasa turecka, że trudził się niepotrzebnie i to nie byle jakaś zaułkowa prasa, lecz dzienniki młodotureckie, pozostające w bardzo ścisłych stosunkach z rządem. Co prawda, „Agence Ottomane“ nazwała ich twierdzenie krótko a wężłowato: „mylnem“.

D. 11 lipca rozesała się z kół Porty wiadomość, że porozumienie z p. Naczowiczem okazało się niemożliwe. D. 15 lipca Porta ogłosiła, że wielki wezyr na prośbę p. Naczowicza o ponowną audyencyę, odpowiedział mu, iż nie ma czasu. Misya p. Naczowicza — opiewał komunikat — spełzała na niczem i delegat bułgarski opuści najbliższym parowcem stolicę.

P. Naczowicz tymczasem nie myślał wyjeżdżać z Konstantynopola. Przeniósł się tylko z ciepłarnianej latem atmosfery na Peru, w chłodniejszą okolicę górnego Bosforu, mianowicie do Bujukdere. Widocznie zaś przykładał niemałą wagę do tego, by go wspomniano jak najczęściej. Odwiedzającym go dziennikarzom służył z gotowością interwiewami wszelkich żądanych rozmiarów, ale opartych zawsze na jednej tezie, że pokojowe rozwiązanie kwestyi adryanopolskiej jest

możliwe i że Turcyja i Bułgaryja, gdy się wszystko już ułoży odpowiednio, będą musiały być przyjaciółkami i połączyć się sojuszem. Nie omieszczał też przestrzegać Turcyi przed podstępnyimi planami Grecyi, odsłoniętymi tak lekkomyślnie w rozkazie króla Konstantyna do armii z d. 9 sierpnia br.

Turecka prasa stroiła sobie żarty z gadatliwości p. Naczowicza. Wszystkie jednak uwagi p. Naczowicza drukowała *in extenso*. bez żadnych skrótów — może w tym właśnie celu, by dać dowód jego gadatliwości, bułgarski zaś delegat chętnie wybaczał pismom tureckim ukłucia szpilkowe, jakich mu one nie szczędziły. A gdy pisma tureckie zwróciły się do swego rządu z zapytaniem, jak on wobec nieustannych okrucieństw popełnianych przez Bułgarów na Turkach, ścierpieć może obecność delegata bułgarskiego w Konstantynopolu, zauważył p. Naczowicz, wrzuszając ramiona: „Czego chcą ci ludzie? Wszak powinni cieszyć się, że tyle tutaj zostawiam pieniędzy“.

A gdy turecka prasa zwróciła się wprost do niego z zapytaniem, co bułgarski delegat myśli o haniebnych wykroczeniach swych rodaków, odpowiedział p. Naczowicz, że bawiąc pod Czataldzą, z zadowoleniem mógł stwierdzić, iż piękne to miejsce prawie wcale nie ucierpiałoby skutkiem wojny. I mówił prawdę; ale zauważyć wypada, że Czataldża leży w kotlinie, w miejscu oclronnem, pomiędzy dwiema liniami wojsk nieprzyjacielskich, nie więc dziełnego, że mało ucierpiała. Tantejsze też ślady bułgarskiej okupacyi okazują się bardzo nieznacznyimi w porówna-

niu z okopconymi ruinami zupełnie zniszczonych siód mahometańskich w Tracyi.

Od czasu jednogodzinnej konferencyi, którą p. Naczowicz d. 3 b. m. miał z dygnitarzami Porty, umilkły wreszcie głosy o bezcelowości jego pobytu w Konstantynopolu. Natomiast armeńscy i greccy sprawozdawcy, pozostający na usługach Porty donieśli, że wezyr przed swe oblicze wezwał delegata bułgarskiego, by mu udzielił ostrej admonicyi z powodu okrucieństw, popełnianych przez armię bułgarską. Ale tych doniesień nikt zbyt seryo nie brał sobie do serca, obecnie zaś przyjęć można było jako rzecz pewną, że w ową niedzielę toczyła się rozmowa pomiędzy w. wezyrem i p. Naczowiczem także o innych sprawach.

Od tego czasu p. Naczowicz nie pokazał się w Porcie. Czynnym jest jednak — podobno — bardzo. Z kilku ambasadorami miał dłuższe rozmowy. Za pośrednictwem ambasady rosyjskiej odeszły ważne sprawozdania z Bujukdere do Sofii, w odpowiedzi zaś nadeszły wyczerpujące instrukcyje. Dni najbliższe okażą niezawodnie, co właściwie zdziałał bułgarski delegat.

Jeśli spełnią się nadzieje, jakie do misyi p. Naczowicza przywiązuje rząd bułgarski, to zasłuży on na tytuł „twórcy pokoju“, gdyż usunięcie ostatniego niebezpieczeństwa konfliktu, przywrócenie normalnych stosunków na Bałkanie, byłoby jego dziełem. A znawcy stosunków bułgarskich twierdzą, że w takim razie prędzej czy później ujrzanoby p. Naczowicza na czele rządu w Sofii. Już raz zdawało się, że p. Naczowicz, który pod Stam-

Z WARSZAWY.

W sierpniu.

(Zamiast wstępu coś o... Kielecach. — Pani Andrzejewska. — Kobiety dorożkarki i co z tego wynikać może. — „Sumurun“ w Nowościach. — Darenné zamachy pantominy na żywe słowo. — „Dobra dziewczyna“ p. Sabatina-Lopesa w Teatrze letnim. — Nowy kurs w państwie farsy. — Dwie polskie krotchwilę: „Struś“ p. Wł. Jastrzębca Zalewskiego i „Szaławiła“ K. Glińskiego).

(Dokończenie).

Ta „Dobra dziewczyna“ jest przede wszystkim dziewczyna hojna. Z domu ojca stolarza, gdzieś w małym miasteczku manewrującego na przemiany heblem i kijem, którego plecom swych córek nie szczędzi, uciekła z kochankiem do Rzymu, a gdy ją uwodził porzucił, znalazła sobie pocieszycieli. Byli pomiędzy nimi tacy, którzy ocierali jej łzy chusteczkami suto w banknoty haftowanymi, dzięki czemu Cezaryna uzbierała sobie pokaźną sumkę. Ale smak „lekkiego chleba“ musi być nie zawsze miłym do zgryzienia dla jej białych ząbków, skoro „Dobry dziewczynie“ bardzo chodzi o to, aby jej młodszą siostrą Julcia nie poszła w jej ślady. I to tak dalece, że aby ją od tego uchronić, tłumi w swem sercu uczucie, jakie żywi dla młodego sekretarza swego bieżącego kochanka, którym jest człowiek starszy, lecz zdrobniałe przez nią Józim nazywany.

Panu Józimowi, sprzeniewierzyłaby się nawet dla Henryka, choć zazwyczaj bywała wierną bieżącym kochankom, lecz przekonawszy się, iż Henryk kocha Julcię, choć przedtem jej, Cezaryna składała wyznania miłosne, dokłada wszelkich usiłowań, by tę parę węzłem małżeńskim połączyć. Niech będą szczęśliwi, jak Bóg przykazał. Ale Cezaryna rozumie doskonale, iż rodzice Henryka będą się krzywić na związek syna z siostrą takiej, jak ona. Mogą nawet wcale do niego nie dopuścić, zwłaszcza, iż to są ludzie niezłomni zasad i katońskiej cnoty, jak o tem niekiedy od Henryka słyszała. „Do-

bra dziewczyna“ zna jednak, kruszącą wszelkie granity potęgę lirów. Zbrojna w te liry, w całe sto tysięcy lirów, idzie zdobywać tę patryarchalną twierdzę i — zdobywa ją. A gdy Henryk, uniesiony wdzięcznością, woła: „Ależ ty ogołociłaś się dla nas!“, Cezaryna, myśląc, w jaki sposób zaokrągliła ową sumę stu tysięcy lirów brakującymi do niej dwudziestoma tysiącami, dzięki hojności bogatego, a brzydkiego bankiera, odpowiada z nawpół melancholijnym, wpół szelmowskim uśmiechem: „Tak; ogołociłam się!“

I kurtyna spada; spada nad koncertową grą panny Pichorówny, która specyficzną „dobroć“ Cezaryny uwydatniła z ogromną finezyą, sprytem i wdziękiem; nad przepyszniimi sylwetkami ojca i starej ciotki Henryka, jakiego dali J. Bapaeki i Zółkowska, a publiczność rozechodzi się bez entuzjazmu, ale z zadowoleniem, co na codzienny użytek jest bardzo pożądanym stanem ducha.

Niezrównany Dickens zauważył kiedyś, iż wystarczy, abyśmy na krótki przeciąg czasu opuścili miejsce stałego zamieszkania, aby po powrocie zauważyć w niem zmiany, jakich lata całe nie były w stanie dokonać. Zdawać by się mogło, iż jakaś stara rudera, koło której zwykliśmy byli przechodzić od dzieciństwa, czekała tylko na tę naszą nieobecność, by ją właśnie wtedy burzyły zaczęto; jakiś sklepik, do którego wstępowaaliśmy codziennie, przeniósł się gdzieindziej; jakiś żebrak, który nieodmiennie wyciągał do nas rękę na pewnym rogu ulicy, zniknął niepowrotnie ze swego posterunku; słowem jest w tem coś niemał czwarto wymiarowego.

Prawdę tej obserwacyi, niby żartobliwej, a jednak dziwnie głębokiej, jak wszystkie Dickensowskie spostrzeżenia, stwierdziłem przeglądając repertuar Teatru Nowego w ciągu ostatnich paru tygodni: „Struś“ p. Wł. Jastrzębca Zalewskiego i „Szaławiła“ K. Glińskiego. Jako! dwa polskie nazwiska na afiszach farsy, tej farsy, która latami całemi swojską twórczość omijała zdaleka? Gdybym był mniej skromnym, gotówbym przypuszczać, iż p. Sliwiński tylko czyhał na mój wyjazd, by tego niesłychanego przewrotu w swoim dotychczasowym kursie dokonać. Wprawdzie „Struś“ sprawia takie wrażenie, jak gdyby wślizgnął się na deski naszej krotchwilii przemyślanym sposobem pod osłoną francuskich nazwisk swych bohaterów i francuskiego środowiska; ale może autor lękał się,

że Warszawa, której bandytyzm coraz bardziej daje się we znaki, nie będzie skora do uznania „sympatycznych“ rysów w swojskim bandycie. Więc uczynił go apaszem. Apasz zakrada się do mieszkanka młodej pani, słyszy, jak dama ta przez telefon ezuli się do swego męża i namawia go, by grał dalej w klubie, skoro mu karta sprzyja, a zapewniwszy sobie nieobecność prawego władcy wzywa ją samą drogą kochanka. Ta dwulicowość oburza „szlachetną“ duszę „Strusia“. Więc terroryzuje gruchającą parę wyłaząc nagle z poza kanapy, ośmieszając kochanka, prawi mu morały, rozkazuje żonie zawezwać męża do domu, a za całą nagrodę żąda tylko, by mu piękna pani pozwoliła „całować swą drobną rączkę“. A delektuje się nią z takim zjawstwem i piękna pani z takim dreszczykiem „nowej sensacyi“ poddaje się tej pieśszczocie, że gdyby trąbka samochoodu męzowskiego nie ozwała się pod oknami, kto wie, czy apasz nie zastąpił by kochanka... Jemu samemu refleksya ta zdaje się nasuwać, gdy westchnąwszy nad niesprawiedliwością losu znika, jak się zjawił, przez balkon. Znadto się z tem wezwaniem męża pospieszył.

W opracowaniu tego tematu, który byłby bardzo oryginalny, gdyby mi nie przypominał jakiejś nowelki Makuszyńskiego, z tą różnicą, że tam reżymieszek prawi morały nie żonie, lecz mężowi, pan Zalewski wykazał dużo nerwu scenicznego i z zacięciem szczerego krotchwilisty naszkicował figury rycerskiego bandyty i tchórzliwego kochanka, a co najważniejsze, zrobił wyłom w dotychczasowym chińskim murze, chroniącym państwo groteski i niefrasobliwości od inwazyi swojskiego humoru.

Jakoż wnet przez ten wyłom wpadł z wielkim impetem i hałasem „Szaławiła“ K. Glińskiego. Harcował on już przed kilku nastu laty na scenie Rozmaitości, ale przelotem tylko, jako na zgoła nie odpowiednim dla swych ultra farsowych szprynców gruncie. Za to gościna jego na Królewskiej będzie znacznie dłuższa, bo tym, którzy przychodzą do teatru po to jedynie, aby się śmiać, „Szaławiła“ dostarczy powodów ku temu *ad libitum*. A śmiech to będzie w każdym razie zdrowy, choć niewybredny i aczkolwiek mądrze przyznać, że Guccio Glińskiego głupotą swą rozpiera wszelkie granice prawdopodobieństwa, bo w każdym razie wolę tę jego głupotę przeszarżowaną, ale poczciwą, niż por-

nograficzne idyotyzy, jakimi nas karmił niedawno zdjęty z afisza „w pełni powodzenia“ „Dudek“. Niechże sobie ten Guccio nie poznaje przez cały akt własnej żony, pomimo, że w swysey widowni odrazu ją poznaje; niech w sakramentalnej szafie szuka kochanka tejże żony, by ujrzeć tam oblicze starego wujaszka, niech pojedźda na dawno wycofanycia z obiegu lub wręcz niemożliwych efektach, lepsze to niż te podwójne łózka królujące na scenie jako punkt zborny, do koła którego obraca się cała akcyja i... cała inwencya francuskich autorów.

Gliński napisał tę krotchwilę w jakimś momencie pustoty, której pilno było udzielić się drugim; nie przywiązywał do niej zapewne wielkiej wagi; ale i w tym niedbałym geście artysty nie zatarała się zasadnicza linia jego twórczości, czyniąca nam ją tak sympatyczną i bliską sercu. A jest nią dziwnie pogodna i tak nawskroś polska dusza, z czupurnem hoc! hoc! skacząca po grudacli życia; i ta werwa kresowca, której w nim długie lata znojnej po warszawskim bruku deptaniny nie stłumiły i to ukochanie ojezycznego nieba, ze wszystkim co się pod niem tuli, choćby szarem i lichem, czem nieodżałowanego Ela przypomina. Dowcip jego, podobnie jak tamtego, nigdy nie kłuje i nie kąsa; satyra nie nurza się w czadach wątpienia i nienawiści; tam nawet, gdzie nieubłagana rzeczywistość zmusza go przyznać, że coś dzieje się złe i bardzo złe, uśmiechnięty optymizm szepce mu do ucha obietnice lepszej przyszłości.

A przytem poeta nie przestaje być nigdy poetą i wówczas, kiedy przywodziwa szlafrok gawędziarza lub naciąga trykoty żonglera, wprawdzie nie całuje go w czoło, lecz trzyma się w pobliżu, a ta jego dyskretna obecność sprawia, iż wszystko, co spływa z pod pióra Glińskiego, choć bardzo nierównomiernie wartości literackiej, posiada wspólną cechę czystej myśli i szczerego uczucia.

Dziekiem tej atmosfery duchowej jest „Szaławiła“, są niem w wyższym jeszcze stopniu „Stare Lwy“, świeżo wydana gawęda historyczna. Chciałbym pogadać z Wami o tej książce, lecz i tak mój miesięczny kącik w *Gazecie* zapożnił się szczerlnie. Odkładam więc moją ochotę do następnego listu.

Lascaro.

bułowem był ministrem skarbu, chociaż stambułowcy nie uważali go za swego, — umiester rządu w swe ręce. Ale wówczas nie przyjąłom p. Naczowicza udało się w czasie osiągnąć nań wygnanie. Naczowicz posłany został jako agent dyplomatyczny do Konstantynopola. Przyszło było skutkiem tego do zerwania pomiędzy nim a stambułowcami, którzy nie wahali się napiętnować go jako Turkofila i to nie z przekonania, lecz za pieniądze.

Przekonano się dopiero po niewczasie, jak bezpodstawne były te insynuacje.

P. Naczowicz zajmował zawsze wobec wielkobułgarskiej polityki ekspansywnej stanowisko sceptyczne, Związkowi bałkańskiemu nie dowierzał, a zawiść pomiędzy Bułgarią i Grecją uważał za niemożliwą do pokonania. Wypadki potwierdziły niestety aż nazbyt jaskrawo słusność jego poglądów.

Nie byłoby też nie dziwnego, że po tylu bolesnych doświadczeniach przyklasną w Sofii mniemaniu p. Naczowicza, iż ze wszystkich możliwych kombinacji, najlepszą jeszcze byłoby rzeczą szczerą pojednanie i sojusz z Turcją.

Z pod berła rosyjskiego.

(Z dziejów dyecezy mińskiej. — Pretensje Nowego Wremieni).

Słowo warszawskie ogłasza list jednego z Mińszczan, dotyczący niedawnych dziejów dyecezy mińskiej, a wywołany okolicznością, że do życiorysu arcybiskupa Symona, jaki z powodu mianowania go proboszczem Maryackiego kościoła w Krakowie, za listami rosyjskimi powtórzyło Słowo, wkradły się pewne niedokładności, które list ten prostuje w następujący sposób:

„Próby wprowadzenia języka rosyjskiego do kościołów katolickich na Białej Rusi, rozpoczęły się nie w r. 1886, ale o dziesięć lat wcześniej, bo w 1867 r. przez smutnej pamięci księdza Sęczykowskiego. Pomocnikami jego w tej szkodliwej dla Kościoła, a przez wiernych wciąż i wszędzie odrzuconej innowacji było około dwunastu księży, którzy z obawy narażenia się rządowi dali się użyć za narzędzie „odpolszczenia“ katolicyzmu na Litwie. Obok nich znalazło się kilkunastu kapłanów słabej woli, którzy zobowiązawszy się na piśmie śpiewać i kazać po rosyjsku — później się cofnęli. Faktem jest wprawdzie, że trzydzieści kilka kościołów (co stanowiło połowę całej dyecezy po kasatach 1863 r.) wakowało przez całe ćwierćwiecze z powodu wprowadzenia do nich języka rosyjskiego, ale to nieznaczy, że trzydziestu kilku kapłanów go wprowadziło. W wielu kościołach, faktycznie ksiądz po rosyjsku nie śpiewał — ale dwóch najgorliwszych zelantów, księży Sęczykowski i Jurgeniewicz, objężdżali parafie i gdzie się udało, śpiewali modły w języku urzędowym. Taki kościół już był zaliczony do kategorii

zrusyfikowanych, i od każdego księdza, mianowanego proboszczem, rząd domagał się dalszego prowadzenia tej roboty.

Tłumaczy się to ogólnym stanem rozprężenia hierarchii duchownej. Ostatni biskup miński, Adam Wojtkiewicz, wywieziony był po roku 1863 do Wilna, gdzie wkrótce zmarł, a dyeceza bez porozumienia się ze Stolicą św. została skasowana; rządy zaś jej oddano ks. Piotrowi Żylińskiemu, którego rząd sam najprzód mianował prałatem kapituły wileńskiej, a następnie rządzącą tej dyecezy. Lecz Kurja rzymska zawsze go za samowolnego intruza poczytywała, powierzywszy rząd dyecezy wileńskiej tajemnemu administratorowi, oddawna już zmarłemu prałatom Harasimowiczowi, do którego udawali się kapłani, jako do jedynej prawej władzy. Łatwo pojąć, jak takie anormalne stosunki musiały wpływać na rozprężenie karności w duchowieństwie, pozbawionem dyrektywy, podpory w najtrudniejszych przełomowych czasach. Mimo wszystko jednak był liczny zastęp kapłanów, którzy pozostawali wiernymi obowiązkom swoim, wiele i długo za to cierpieli, a o których, jak zwykle o dobrych, mało kto wie, a jeszcze mniej pisze. Imiona ich jednak zapisane będą w księdze żywota.

Tym to eichym, a nieznanym pracownikom, którzy trwali i wytrwali, zawdzięczamy, że dane nam było doczekać zmiany stosunków na lepsze. Zaczęła się ona w roku 1883 — kiedy uregulowane zostały stosunki prawno-kościelne na Białej Rusi, przez usunięcie z Wilna uzurpatora Żylińskiego i przyłączenie mińskiej dyecezy do arcybiskupstwa mohylowskiego. Wprawdzie tak nazwani księża rządowi — rytualiści pozostawali na zajmowanych posadach, ale zarzewie buntu, które w przyszłości schyzmą grozić mogłoby, gasło powoli niepodsydane zewnątrz. Drugi cios złemu zadał układ z Rzymem w 1897 r., na zasadzie którego ówczesny biskup-sufrażan mohylowski Symon, wypłynął pozostałe jeszcze chwasty, a w roku 1902 otwarte zostały wakujące kościoły i wskrzeszone parafie. Wreszcie manifest z 30 kwietnia 1905 roku zerwał więzy krepujące wolność sumienia, a nieszczęsną próbą rusyfikacji przez Kościół, nazawsze została pogrzebana“.

Stan wyjątkowy, zawierający prawne normy życia, trwa jeszcze w całej pełni rygory zarówno w Królestwie Polskim jak i w zabranych prowincjach, a redakcja *Nowego Wremieni* rzuca już troskliwe pytanie, co stanie się na „ziemiach inorodców“ z chwilą, gdy upłynie termin „rozporządzeń wyjątkowych“? Nietrudno przewidzieć, że w przekonaniu petersburskiej gazety, nastaną wówczas wprost groźne czasy dla idei państwowej rosyjskiej. Czarne myśli *Nowego Wremieni* zatrzymują się na razie na kwestyi: co się stanie z językiem rosyjskim w krajach polskich? I oto jeden z korespondentów warszawskich *Nowego Wremieni* nadsyła redakcyi następującą odpowiedź:

„Tutaj gotują się już do usunięcia języka państwowego z życia publicznego i gotu-

ją się do tego czynu na „podstawie prawnej“, ponieważ ustawy nasze redagowane były wówczas, gdy nie mogła nawet powstać myśl, by ktoś ośmielił się przesłać do języka rosyjskiego w państwie rosyjskiem, wobec czego nie ustanowiono żadnych norm prawnych co do używania języka rosyjskiego na kresach państwa.

W roku 1905 ruch wolnościowy zaznaczył się tutaj wrogim stosunkiem do języka rosyjskiego; spróbowano prawem kaduka wprowadzić język polski w urzędowanie instytucyj skarbowych i miejskich, eliminowano z szyldów napisy rosyjskie i t. d. Gdy władze ocknęły się z letargu i przystąpiły do uporządkowania życia, język rosyjski odzyskał prawa, ale równocześnie wyszło na jaw, że właściwie niema żadnych ustawowych zabezpieczeń, któreby nakazywały używanie języka rosyjskiego na szyldach, ogłoszeniach, afiszach i t. d. Czego jednak zaniedbała myśl ustawodawcza, to na razie wypełniły rozporządzenia, wydane na podstawie stanu wyjątkowego wzmocnionej ochrony. Rozporządzenia te, zabezpieczające prawa języka rosyjskiego, położyły kres zachłanności inorodców. Rozporządzenia te nakładają również na stróżów, subjektów sklepowych, posłańców, doróżkarzy, na całą sferę, mającą styczność z ludnością rosyjską obowiązki władania językiem państwowym.

Ale wszystkie te rozporządzenia opierają się na stanie wyjątkowym — i wystarczy ogłosić zniesienie stanu wojennego, a wówczas — zupełnie prawnie — język rosyjski utraci wszystkie swoje przywileje; w Warszawie usuną go zewsząd, gdzie jeszcze istnieje na mocy rozporządzeń wyjątkowych — a zamiast niego zapanuje na całej linii polski żargon (!). Wobec zaś znanej bezwzględności Polaków, zapomną mówić po rosyjsku ci, którzy teraz mają przymus władania językiem państwowym. To samo zjawisko zajdzie i w guberniach zachodnich, w miastach z ludnością polską. Wszystkie te miasta ztracą charakter rosyjski, jaki im teraz nadają choćby szyldy rosyjskie“.

Korespondent rzuca tedy projekt, by instytucje ustawodawcze już teraz zawczasu pomyślały o wydaniu prawnych norm, zabezpieczających obowiązkowe rusyfikowanie życia ulicznego w Polsce. „Prusy dawno już o tem pomyślały“ — kończy swoje wywody dziennikarz, skazany na niedolę przebywania wśród ludności, tak zuchwale przywiązanej do swego „żargonu“.

Sprawy bałkańskie.

Turecja a Bułgaria.

Wojska tureckie obsadziły w dniach 22 i 23 b. m. Gimildżinę i Mustanli.

Minister wojny Izzet basza i minister spraw zewnętrznych Talaat bey wyjechali w sobotę wieczorem do Adrianopola, ażeby porozumieć się z bułgarskimi delegatami, któ-

rzy ich tam oczekiwali. Na wypadek do skutku porozumienia wyda komendy wojsk tureckich Enver bey rozkaz opuszczenia strategicznych punktów zajętych przez Turków w Tracji za Maricą.

Specjalny korespondent *Journala* ogłasza w sprawie obecnego położenia opinie jednego z dyplomatów trójprzymierza w Konstantynopolu. Bułgaria — oświadczył ów dyplomata — skłonna jest pozostawić Turcji Adrianopol, pragnie jednakowoż koniecznie otrzymać Kirkkilisse. Turcja natomiast godzi się wprawdzie na oddanie Bułgarii północnego terytorium Kirkkilisse, samo jednak miasto chce zatrzymać.

Także wedle doniesienia *N. Fr. Presse*, toczą się faktycznie rokowania bezpośrednie między Turcją a Bułgarią. Jeden z członków gabinetu tureckiego oświadczył, że podstawą tych rokowań jest pozostawienie Adrianopola przy Turcji i że przebieg rokowań jest nadzwyczaj korzystny.

Frankf. Ztg. dowiaduje się z Sofii, że Bułgaria gotowa jest odstąpić Adrianopol, byleby tylko jak najprędzej uzyskać pokój.

Jeden z dyplomatów w Konstantynopolu oświadczył w wywiadzie, że spodziewa się pomyślnego załatwienia rokowań bułgarsko-tureckich. Zdaniem tego dyplomaty nie potrzebuje Turcja obawiać się bojkotu finansowego, gdyż bieżące wpływy wynoszą milion funtów miesięcznie, co razem z małymi zaliczkami na razie do kwietnia wystarczy.

Inny dyplomata oświadczył znów, że podjęcie rokowań z Naczowiczem skłoniło mocarstwa do odroczenia demarche. Na poniedziałek są oczekiwane rozstrzygające wiadomości od tureckich delegatów militarnych w Adrianopolu.

Wśród tych uspokajających głosów, dysonansem brzmi informacja *Köln. Ztg.* z Konstantynopola. Wedle niej na Bałkanach dojrzeła nowe starcie z powodu posuwania się Turcji poza granicę Maricy. W Sofii sądzą, że Turcy dążą do wywołania nowej wojny, ażeby zająć terytoria opróżnione przez Greków i zupełnie odciać Bułgarię od morza Egejskiego.

Süds. Korv. donosi z Konstantynopola, że rządy serbski i grecki przedłożyły Portycie plan aliansu, który miał na celu otoczenie ze wszystkich stron Bułgarii. Rokowania z Atenami i Belgradem były prawie już na ukończeniu i Turcja przed wyjazdem swego specjalnego wysłannika do Aten rozgłosiła, że układ będzie w Atenach do 2 dni podpisany. Tymczasem jednak na drugi dzień po wyjeździe delegata tureckiego do Aten przysły z Sofii nowe propozycje. Wobec tego Turcja poleciła swemu delegatowi, by wstrzymał się na razie z podpisaniem układu i czekał na nowe instrukcje.

Now. Wremia wyraża oburzenie z powodu przeciągania się rokowań w sprawie Adrianopola i porównuje jego zajęcie przez Turków z zajęciem swego czasu Skutari przez Czarnogórców. Pismo to powiada, że jeżeli Europa nie miała swego czasu dość siły na

73)

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. *L'affaire de Royat*).

CZĘŚĆ DRUGA.

III.

Ona nie żyje!

(Ciąg dalszy).

Jakób zatrzymał się na chwilę, jakby czekając na odpowiedź, a potem:

— Bądź pani spokojna — rzekł — nie przypominę ci żadnego z niegodnych czynów, które popełniłaś. Życie nasze wspólne nie istnieje wcale, jak sen minęło, sen smutny, o którym zwolna się zapomina.

— W każdym razie — zawołała z gniewem — nie panu do mego życia od czasu... od czasu...

— Proszę pozwolić, żebym dopomógł: od czasu, jak żyjemy w rozłączeniu, czekając na wyrok, który nam obojgu wróci swobodę, od czasu wreszcie, gdy wyszedłem z więzienia, do którego mnie wtrąciłaś.

Drzenie nerwowe wstrząsnęło Jakóblem. Surowość i ponury wyraz przemknął w jego oku.

— To prawda, że nie potrzebuję zajmować się panią i nie mam żadnego zamiaru się zajmować, lecz jestem ojcem...

Głos jego był wruszony a głęboki smutek wystąpił na oblicze.

Łatwo było poznać, że kwestya dziecka jedynie go interesowała i na sercu mu leżała.

„Jestem ojcem!“
Co to miało znaczyć? Wiedział, czy nie wiedział?

„Jestem ojcem!...“
W tych słowach była serdeczność mniej zapewne sentymentalna niż u matki, ale silna, wytrwała.

A czyż nie była to władza, straszna władza, że wszystkimi swoimi niezaprzeczonemi prawami, która stanęła przed nią nieubłagana?... Władza, która mogła wypowiedzieć tylko jedno słowo, a ta kobieta zostałaaby zamknięta w więzieniu za swoje oszustwa i zbrodnię popełnioną!

Dla winnej kobiety, która za żadną cenę nie chciała słabą się okazać, to tété à tété stawało się nie do wytrzymania.

Dodawała sobie odwagi, myśląc, że przecież mąż nie może jej tu trzymać wiekami.

Wszedłszy z hotelu, przyspieszył zaczęte już przygotowania do podróży, opuścił Paryż.

Orlim wzrokiem wpatrywała się w nieszczęśliwego i czytając w jego oczach tylko pełne niepokojem oczekiwanie zamiast oskarżenia, postanowiła sobie przyspieszyć wypadki, aby się nareszcie dowiedzieć, czego się ma spodziewać.

— Twoje dziecko — powtórzyła z suchym okiem, z głębokim zdziwieniem w głosie.

Jemu czerwone plamy zaczęły latać przed oczami. W gardle mu zaschło, a głowa pękała. Wzrok błyszczący, pełen ognia, topił w jej oczach, sztywnych, niezbadanych.

Tak, jego dziecko.

Czyż niem nie było?

Jakób był przygotowany na wszystko.

— Nieszczęsna! — zawołał — czyż nie skończyła jeszcze odgrywać swojej nikczemnej roli?... Nie ciebie więc nie zatrzyma na haniebnym drodze, na którą wstąpiłaś? Mówże!... mów!... Co robisz z tem dzieckiem, które jest moje, które będzie nosić moje na-

zwisko, które nigdy ci nigdzie nie towarzyszy, które jest do mnie podobne i na szczególne nie ma nie i nie będzie miało nigdy nie z ciebie!...

Cyniczna istota oddychała z ulgą. Zasniona tajemnicą rozdarła się. Jakób nie wiedział.

Była to chwila stosowna, żeby pokazać swoje atuty.

— Myślisz, że jeszcze nie dość mi dokuczylesz, narzucając mi swoją osobę — wyrzuciła — musisz jeszcze znieważać mnie w mojej boleści.

Zatrzymała się. Pomimo wyteżenia władz umysłowych, Jakób nie rozumiał. Cierpliwosć jego doszła do ostatnich granic.

Najmniejsza drobnostka mogła wywołać u niego uniesienie, któregooby żałował.

Powstał, przeszedł się po pokoju, a potem, zatrzymując się przed żoną, która dla własnej przyjemności piekła go na wolnym ogniu, rzekł:

— Pani, od ciebie tylko zależy zakończyć tę rozmowę ciężką dla nas obojga. Jeżeli pani tu jesteś w tej chwili, to tylko dla tego, że wymagam od pani słowa, które potwierdzisz na piśmie.

Zaśmiała się drwiąco.

Jakób mówił dalej:

— Jaka by nie była forma wyroku wyrezonego pomiędzy nami, czy chcesz pani zgodzić się na pozostawienie mi dziecka przez ośm miesięcy w roku? Niechęć procesów, tylko stanowczej, krótkiej odpowiedzi. Jest to pytanie, którego pani powinna była się spodziewać. Moja prośba nie może być niespodzianką.

— Jak może pan mnie tak męczyć?

— Męczyć. Nie żądam niczego za wiele. A moje prawa mają co najmniej tę samą wartość, co pani.

— Pańskie prawa?... Moje?... Czy te prawa istnieją?

— Mam nadzieję — odrzekł Jakób z dumą.

Poczerwieniła, a potem nagle zbladła i rzuciła mu w oczy te słowa.

— Lecz ostatecznie, po kim, sądzi pan, jestem w żałobie?

Nieszczęśliwy i teraz jeszcze nie rozumiał.

Wszystko przewidywał, z wyjątkiem słów, które były gotowe paść z ust jego żony.

— Mało mnie to obchodzi — rzekł. — Nic z tego co panią interesuje, mnie nie wrusza. Żyj dla mego dziecka i tylko dla dziecka.

— Pańskie dziecko?... Moje!... A przecież po niej żałobę noszę!...

Jakóbowi się zdawało, że oszalał.

Obejrzał się w około, nie wiedząc czy dobrze rozumiał, czy mu się przesłyszało.

Ponieważ żona jego stała nieruchomo na miejscu, postąpił krok ku niej.

Cofnęła się.

A on blady, z zacziśniętymi pięściami, bełkocejąc, spytał:

— Coś powiedziała?... Coś ty powiedziała?...

— To, co jest.

— Co powiedziałaś, nieszczęsna?

— Że umarła.

Rzucił się ku niej, położył jej ręce na ramionach: oczy mu krwią zabiegły, był bliski apopleksji...

— Nieszczęsna!... Nędznico!... kłamiesz!

Cała jego siła przeszła w ręce.

— Kłamiesz! Jestem ojcem... Słyszysz, jestem ojcem, powinienem być być uwiadomiony...

Sam już nie wiedział co mówi.

Ścisł był straszny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wypędzenie Czarnogórców ze Skutari, to powinno być teraz się zdobyć na wypędzenie Turków z Adrianopola. Jeśli Rosya nie jest w możności przeprowadzenia tego moralnego swego obowiązku, to powinna to otwarcie powiedzieć ogółowi rosyjskiemu, bo inaczej spotka się z zarzutem, iż została w tej sprawie odosobniona.

Wiadomości z Grecji.

Rozbrojenie armii greckiej zaczęło się dzisiaj.

Agencja ateńska donosi: Królowa matka Olga wyjechała wczoraj do Wiednia, aby szukać tam pomocy lekarskiej na chorobę oczu. Z Wiednia pojedzie do Petersburga.

Król Konstantyn i królowa Zofia udadzą się w tym tygodniu w podróż na Zachód. Podczas nieobecności króla następcą tronu obejmie regencję.

Doniesienie pism, jakoby Venizelos miał zamiar wycofać się z życia politycznego, jest nieprawdziwe. Obecnie udaje się na urlop, poczem pojedzie na Kretę.

Minister spraw zagranicznych Koromilas poda się do dymisji. Kto będzie jego następcą, na razie niewiadomo.

Rząd angielski wysłał 18 oficerów marynarki z admirałem do Aten. Oficerowie ci mają zająć się reorganizacją floty greckiej.

Wedle doniesienia z Aten, Bułgarzy obsadzili miasto Xanti po podpisaniu protokołu. Cała ludność grecka i mahometańska opuściła miasto i przeniosła się na terytorium greckie.

Przy obsadzeniu miasta oddali Bułgarzy honory greckiej fladze.

Hamburger Nachrichten wyrażają oburzenie Grecji, która zamawia okręty w Anglii. Grecja — żali się to pismo — okazuje się niewdzięczna wobec Niemiec za poparcie, jakiego doznała ze strony Niemiec w czasie przesilenia i w czasie wojny z Bułgarią.

Agencja bułgarska ogłasza, że emisariusze greccy przeciągają przez kraje, które przypadły Bułgarom i wzywają ludność, by wyemigrowała na terytorium greckie. Rząd grecki przeznaczył większą sumę na poparcie tej emigracji. Przed opuszczeniem kraju emigranci wszystko, co mogą, niszczą na ziemi bułgarskiej.

W Serbii.

Posel rumuński wręczył wczoraj popołudniu w obecności prezesa gabinetu Pasięza królowi Piotrowi na uroczystej w Belgradzie audyencyi łańcuch złoty do orderu Karola I. i własnoręczne pismo króla rumuńskiego Karola.

Onegdaj w uroczysty sposób wmaszerowało wojsko do stolicy, witane przez ludność z wielkim zapałem; żołnierzy obypywano kwiatami. Na powitanie przybyli przedstawiciele władz. Potem nastąpiło odsłonięcie pomnika Karageorgiewicza, przodka obecnego króla, pierwszego oswoobodziciela Serbii. Uroczystość rozpoczęła się salwą 101 strzałów armatnich. Przed pałacem królewskim odbyła się defilada, wieczorem pochód z pochodniami. Miasto było iluminowane.

Międzynarodowa komisja śledcza przybyła wczoraj do Belgradu. Serbia oświadczyła gotowość pospieszenia komisji z wszelką pomocą, ale równocześnie zażądała, aby w komisji nie brał udziału Miliukow, który wszędzie okazuje jawnie swą nieprzyjaźń dla Serbii. Ponieważ wszyscy członkowie komisji oświadczyli swą solidarność z Miliukowem, przeto komisja nie może liczyć na uznanie jej przez Serbię. Mimo to Serbia oświadczyła, iż ułatwi komisji przedostanie się do Salonik.

Sprawy rumuńskie.

Organ urzędowy w Bukareszcie *La Politique* pismo, że rząd przygotowuje księgę zieloną o wydarzeniach na Bałkanach, które doprowadziły do zawarcia pokoju w Bukareszcie.

Ten sam dziennik zaprzecza doniesieniu pism, jakoby miała być zwołana nadzwyczajna sesja parlamentu celem uchwalenia aneksji nowych obszarów.

Bułgarsko-rumuńska komisja, mająca zająć się wytyczeniem granicy, zbierze się w środę w Sinaia.

Tron Albanii.

Bukareszteńskie koła rządowe twierdzą, że mocarstwa zgodziły się na wybór księcia Wieda księciem Albanii.

Książę Wied jest siostrzeńcem króla rumuńskiego, wyznania ewangelickiego i służy w wojsku pruskim.

Interview z ambasadorem Krupieńskim.

Według doniesień *Giornale d'Italia*, ambasador rosyjski w Rzymie Krupieński w rozmowie ze współpracownikiem tej gazety oświadczył, że przedewszystkiem obecnie wyciągać jakieś wnioski o odrębnym wystąpieniu Rosji przeciw Turcji. Rosya postanowiła w drodze pokojowej, choć energicznie zmusić Turcję do uszanowania traktatu londyń-

skiego i dołożyć wszelkich sił, aby kwestyę tę załatwić w drodze pokojowej.

P. Krupieński pokłada wielkie nadzieje we wspólnym wystąpieniu mocarstw przed Portą, do którego mocarstwa zabierają się energicznie. Bojkot finansowy Turcji mógłby okazać się środkiem bardzo skutecznym. Wszystkie mocarstwa jednomyślnie pragną uniknąć poważnych powikłań międzynarodowych z powodu kwestyi bułgarsko-tureckiej. Porta powinna się z tem liczyć. Kwestya adrianopolska nie ma tak ważnego znaczenia, jakie jej przypisują. Nie jest ważną rzeczą, w czyich rękach będzie Adrianopol, gdyż ta kwestya nie wyczerpuje zatargu turecko-bułgarskiego.

Zdaniem p. Krupieńskiego, Bułgaria stanowi naród silny, wojowniczy, z bardzo rozwiniętym poczuciem narodowym i poważnym przygotowaniem wojennym. Bułgaria wkrótce odpocznie po nieszczęściu, które ją spotkało i odegra rolę wybitną.

Wkońcu Krupieński oświadczył, że pogłoski o okrucieństwach Bułgarów uważa za przesadzone.

Wiedeń. Bawiąca tu deputacja organizacji macedońsko-bułgarskich była wczoraj w południe w Ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie przyjął ją pierwszy szef sekcji bar. Macchio. Deputacja wręczyła mu memoriał, zawierający życzenia i skargi Macedończyków. Szef sekcji Macchio oświadczył, iż memoriał ten wręczy P. Ministrowi hr. Berchtoldowi.

KRONIKA.

Lwów, 26 sierpnia.

Kalendarz.

Środa (27 sierpnia):
Przem. św. Krzyża. — Damiana. — Mycheja.

Wschód słońca o godzinie 4:33 rano, zachód słońca o godzinie 6:19 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 14 stopni Cel.

— **JE. Najprzew. Arcypasterz ks. dr. Józef Bilczewski** dokona w najbliższych dniach wizytacji kanonicznej w Dunajowie, pow. Przemyski.

— **Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej**, dr. Ignacy Dembowski nie będzie przyjmował we środę dnia 27 b. m.

— **W stanie zdrowia Antoniego Małeckiego** nastąpiło wczoraj znaczne pogorszenie. Temperatura podniosła się do 38,2. Po południu odbyło się konsylium, w którym wzięli udział prof. dr. Rydygier, prof. dr. Wiczkowski i prowadzący ordynację dr. Józef Aleksiewicz. Lekarze stwierdzili zapalenie płuc na tle uremicznem.

Również stan pani Małeckiej uległ znacznemu pogorszeniu. Stan chorej także bardzo groźny.

Przy łóżkach powszechną czcią otaczanych państwa Małeckich czuwa dr. Aleksiewicz, siostrzenica p. Ostrowska i p. Czapelski.

— **Pogrzeb wiceadmirała hr. Lanjusa.** Wczoraj po południu odbył się w Poli pogrzeb wiceadmirała s. p. hr. Lanjusa. W pogrzebie wzięli udział: reprezentanci Najj. Pana, Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda i cesarza Wilhelma, cały garnizon oraz tłumy publiczności cywilnej.

— **Nowy rozkład jazdy** wchodzi w życie na kolei lokalnej Drohobycz-Truskawiec Zdrój z dniem 1 października b. r.: Pociąg mieszany nr. 5651; odjazd z Drohobycza 8 godz. 40 m. rano, przyjazd do Truskawca Zdroju 9 godz. 37 m. rano. Pociąg osobowy nr. 5615; odjazd z Drohobycza 5 godz. 8 m. po poł., przyjazd do Truskawca Zdr. 5 godz. 46 m. po poł. Pociąg mieszany nr. 5652 odjazd z Truskawca Zdroju 11 godz. 29 m. przed poł., przyjazd do Drohobycza 12 godz. 30 m. po poł. Pociąg osobowy nr. 5616 odjazd z Truskawca Zdr. 6 godz. 46 m. wieczór, przyjazd do Drohobycza 7 godz. 22 m. wieczór. Szczegółowy rozkład jazdy zawarty jest w ściennych rozkładach jazdy.

— **Ze względu na wielkie klęski**, któremi ludność wiejska większej części kraju tak ciężko została dotknięta, Rada szkolna krajowa upoważniła Rady szkolne okręgowe do stosownego opóźnienia w poszczególnych gminach, na prośbę Rad szkolnych miejscowych, rozpoczęcia roku szkolnego co najwcześniej do 15 września b. r., aby w ten sposób umożliwić rodzicom użycie starszych dzieci do pomocy w pilnych robotach polowych, względnie wyręczenia się młodszymi przy paszeniu bydła i drobniejszych posługach domowych.

— **Rozpoczęcie roku szkolnego w seminarium nauczycielskim męskim w Zaleszczykach.** Ze względu na panującą epidemię płonicy w Zaleszczykach, Rada szkolna krajowa zarządziła, by rok szkolny w seminarium nauczycielskim męskim tamże rozpoczął się dnia 15 września b. r.

— **W szkole PP. Benedyktynek** obr. łańcusińskiego we Lwowie, wpisy odbędą się w dniach 29 i 30 sierpnia br. rano od godziny 9—12, po południu od 3—5.

— **W szkole prywatnej im. św. Józefa** ulica Lelewała 1. 9 rozpocznie się rok szkolny 1913/14 w środę, dnia 3 września nabożeństwem do Duchy św. w kaplicy zakładu o godzinie 9 rano. Wpisy do tej szkoły odbywają się jeszcze.

— **Wpisy do wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie** odbywać się będą w dniach 30 i 31 sierpnia, oraz 1 września br. od godziny 10—12 przed południem w budynku szkolnym przy Alei Mickiewicza 1. 7, I. piętro, nr. drzwi 40.

— **Na rzecz Towarzystwa walki z gruźlicą** złożono: Gmina m. Lwowa subwencję 300 kor.; Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie 50 kor.; Krzysztof Janowicz 100 kor.; Galic. Towarzystwo dla przedsiębiorstw elektrycznych we Lwowie 73 kor.; Zakład Saere-Coeur 50 kor.; Teatr Urania-Helios 50 kor.; M. A. 10-06 kor.; dr. Kalikst Włyński zebrane od gości kąpielowych w Szczawnicy 308 kor.; dochód z przedstawienia teatralnego, urządzonego staraniem dr. Antoniego Gabryszewskiego w lwonczu 150-50 kor. i dochód z reunionu urządzonego staraniem dyr. Teodorowicza w Truskawcu, 297 kor.

— **Czerwony Krzyż w Serbii.** Z Kragujewacu, gdzie przebywa jeden z oddziałów misji austriackiego Czerwonego Krzyża, przesłał tymi dniami lekarz pułkowy dr. Pollak, szef oddziału, sprawozdanie o dotychczasowej swej działalności.

Ekspedycya sieszy się wielką przychylnością władz i troskliwą opieką serbskiego szefa sanitarnego dr. Sondermayera. Członkowie ekspedycyi są gośćmi rządu serbskiego. Przyjęta przez burmistrza miasta i prezydium serbskiego Czerwonego Krzyża, objęła misya jeden z największych a najlepiej urządzony szpital garnizonowy w Kragujewacu. Już w dniu przybycia po odkażeniu sal, w których przebywali chorzy na cholere, po umieszczeniu chorych zakażonych w osobnych barakach, rozpoczął oddział swą działalność. Przydzieleni serbscy pielęgniarze okazali dobre wyszkolenie i wielką gorliwość w spełnianiu swych obowiązków.

Wśród rannych znajdowało się wielu oficerów serbskich, Bułgarów, Czarnogórców i cyganów. Wszyscy z całą ufnością poddawali się opiece naszej misji, okazując szczerą wdzięczność naszym lekarzom i służbie pielęgniarskiej za ich humanitarną i pełną poświęcenia pracę wśród rannych i chorych.

Zaufanie władz wzrastało z każdym dniem do naszej ekspedycyi. Całe pociągi ciężko rannych oddawano opiece austriackiego Czerwonego Krzyża, a kiedy sale operacyjna i opatrunkowa okazały się za szczupłe, operowano w ogradzie szpitalnym, niekiedy do późnej nocy, przy sztucznym świetle.

Materyału opatrunkowego posiada misya podostatkim, a dostarcza go serbski major lekarz dr. Suboticz.

— **Po zgonie Aleksandra Jabłonowskiego.** Wiadomości, jakie obecnie dochodzą o śmierci Aleksandra Jabłonowskiego, stwierdzają, że zmarł on w Odessie, gdzie bawił na kuracji. Zmarł wskutek nadużycia kuracji w zimnym limanie, wbrew ostrzeżeniom lekarzy, że kuracja taka przy wieku sędziwym pacjenta jest niebezpieczna. W poniedziałek wywiązało się u Jabłonowskiego zapalenie obostrzone płuc. Lekka stosunkowo gorączka szybko strawiła starczy organizm. Chory zmarł we czwartek wieczorem, siedząc w łóżku. Zgon nastąpił niepostrzeżenie i niespodzianie, w dzień bowiem śmierci uczony nasz czuł się lepiej i powrócił jego do zdrowia zdawał się nie wyjączony. W niedzielę ubiegłą Jabłonowski był gościem doktorstwa Witkowskich. Ponieważ uskarżał się na niedyspozycję żołądka, doktorstwo usiłowali zatrzymać go w Odessie. Nie usłuchał jednak tej rady i wrócił na liman, a w poniedziałek zachorował obłożnie. W sobotę nastąpiło przeniesienie zwłok do kościoła w Odessie.

Natychmiast zawiadomiono o zgonie Warszawy. Wiadomość o śmierci nestora naszych historyków tak niespodzianie zaskoczyła instytucje naukowe i literackie w Warszawie, których członkowie bawili przeważnie na feryach letnich, iż dotychczas niepodobna było urządzić żadnego zebrania, ani tembardziej zorganizować komitetu specjalnego dla omówienia, oraz wykonania smutnego obrządku pogrzebu zwłok czcigodnego starca. Trudności te komplikuje nieobecność w Warszawie jednego przedstawiciela bliższej rodziny zmarłego, znanego krytyka i b. posła m. Warszawy, p. Władysława Jabłonowskiego, który obecnie przebywa w odległej o kilkadziesiąt wiorst od kolei wsi sandomierskiej. Stan zamieszania powiększa nadto okoliczność, iż ostatnia wola s. p. Aleksandra Jabłonowskiego nie jest nikomu znana, nieznane jest również życzenie jego rodziny. Wiadomości, które nadeszły w tej sprawie z Odessy, sytuacyi bynajmniej nie zmieniły. Prawdopodobnie zwłoki znanomitemu uczonemu będą przewiezione do Warszawy i pochowane w mieście, w którym zmarły spędził prawie pół wieku swego życia i gdzie jego postać wyniosła i szlachetna

była tak wszystkim znana i przez wszystkich czcią otaczana.

— **Napad na pociąg.** Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie nadesłała dziś o godzinie 12 min. 30 w południu następujący komunikat:

W nocy z dnia 25 na 26 sierpnia został pociąg pośpieszny nr. 2, zdążający z Czerniowca do Lwowa, na przestrzeni między Dawidowem a Sichowem, w kilometrze 15 przez nieznanego sprawcę automatycznym sygnałem alarmowym zatrzymany.

Równocześnie kilku ludzi, uzbrojonych w rewolwery, otoczyło maszynę i wóz pocztowy i groźąc strzałami, usiłowano wtargnąć do wozu pocztowego, w czem przeszkadzili im funkcjonariusze pocztowi przez rychłe zamknięcie drzwi. Napastnicy ostrzeliwali przez kilka minut wóz pocztowy, a spłoszeni zostali przez personal i podróżnych, podążających z pociągu ku maszynie. W wozie pocztowym, w którym znajdowały się znaczniejsze przesyłki pieniężne, wybito 1 szybę, a na ścianach widoczne są dwa ślady od kul. Według zeznań personalu kolejowego i pocztowego, oddano około 20 do 25 strzałów, nikt jednak z podróżnych ani z personalu nie został ranny. Wskutek tego wypadku doznał wspomniany pociąg jednogodzinnego opóźnienia. Żandarmerja, jakoteż władze sądowe i kolejowe wdrożyły energiczne dochodzenia.

Dotąd na ślad zbrodniarzy nie natrafiono.

Dochodzenia w tej sprawie czyni energicznie policja lwowska; śledztwo jednak nie wydało dotąd pozytywnych rezultatów. Tajemniczą i nasuwającą wiele domysłów sprawę uda się niezawodnie już w najbliższych dniach rozwikłać.

△ **Rozprawy przed przysięgłymi.** Na kadencję wrześniową rozpisano oprócz, podanych już poprzednio, jeszcze następujące rozprawy: Dnia 20 przeciw Michałowi Szagańskiemu o podpalenie, przew. r. Rybicki; — 22 przeciw Jackowi Krochmalnemu o kradzież, przew. r. Fida; — 23 przeciw Arturowi Goldmanowi o obrazę czei, przew. r. Lewicki; — 24 przeciw Janowi Stankiewiczowi o zabójstwo, przew. r. Lewicki; — 25 przeciw Grzegorzowi Zaczepko o podpalenie, przew. r. Lewicki; — 26 przeciw Janowi Jamszynowi o zabójstwo, przew. r. Rybicki; — 30 przeciw Michałowi Załużnemu i Stefanowi Podhoreckiemu, uczniom VI. klasy gimnaz. o zbrodnię rabunku na p. Wróblewskiej, przew. r. Rybicki.

△ **Nieludzki ojciec.** Dozorca domu przy ul. Słodowej 1. 3, chcąc ukarać swą 11 letnią córkę, która uciekła z domu, przywiązał ją łańcuchem do łóżka, a potem bił trzcina tak długo, aż straciła przytomność. Dziewczyną zaopiekowało się sprawowane pogotowie Towarzystwa ratunkowego. Sprawą zajęła się policja.

△ **Desperacki czyn małżonki.** Julia Sempik, żona maszynisty kolejowego, matka trojga dzieci, aresztowana została ubiegłej nocy pod zarzutem usiłowanego zamordowania swego męża. Motywem tego była desperacyja z powodu awanturczego usposobienia męża, który powróciwszy wczoraj wieczorem z dwudniowej służby, wyprawił jej awanturę, a wreszcie bił ją po całym cielem. Gdy Sempik ułożył się do snu, żona nakarmiła dzieci i uspiła je, poczem wzięła nóż kuchenny i podszedłszy do łóżka męża, przyłożyła mu nóż do gardła. Sempik nie spał zbyt twardo, poczuł zimne żelazo i zerwał się z łóżka. Nóż natychmiast żonie odebrał, a gdy ją zapytał co zamierzała uczynić, nie otrzymał żadnej odpowiedzi, tylko żona zaśmiała się i ułożyła do swego łóżka. Sempik udał się natychmiast na policję i przedstawił powyższe zajście. Policja zarządziła uwięzienie Sempikowej. Nie wytłumaczyła ona co chciała uczynić, czy tylko nastraszyć męża, czy pozbawić życia, tylko rzewnie płakała i biadała, że na całym cielem ma ślady z pobicia. Dziś odstawiono Sempikową z aresztów policyjnych do więzienia krajowego sądu karnego.

△ **Kronika policyjna.** Murarz Jan Prinz bawiąc się w szynku w towarzystwie 15 letniej Michaliny Chrapustówny, został przez nią okradziony. Młodociana złodziejka wyciągnęła mu z kieszeni za namową kochanka swego Adama Buffiego 80 koron. Oboje aresztowano.

Julii Kryczyłowej, żonie ślusarza, zamieszkałej przy ul. Traugutta, zginęły z mieszkania złote koleczyki, dwie skórki na futro i kilka sztuk garderoby.

Waresztach policyjnych zamknięto wczoraj 12 letniego Stanisława Jaskulskiego, karanego już przedtem kilka razy za kradzież, który sprzedawał handlarzom skradzione przedmioty.

Mieszkanie Wolfa Judasza, bawiącego chwilowo w Rozdole, a zamieszkałego przy ul. Kotlarskiej, odwiedzili wczoraj złodzieje i porzobili szafy i szuflady. Niektóre przedmioty pokradli, inne porzucali po pokojach.

Tysiąc koron skradziono z mieszkania Stefanowi Bajowi, robotnikowi kolejowemu.

— **Kronika krakowska.** Dziś rano zaalarmowano tutejszą stację kolejową, iż w Trzebini wydarzyła się wielka katastrofa. Był to próbny alarm, zarządzony przez konsumenta Ministerstwa kolejowego, który przybył do Trzebini celem wypróbowania sprawności krakowskiego korpusu ratunkowo-sanitarnego. W pół godziny po alarmie przybył na miejsce z Kra-

kowa pociąg sanitarny z całym personelem, lekarzami, inspektorem i kilku urzędnikami. Przybyli również do Trzebini lekarze ze Szczakowej, Krzeszowie, Chranowa. Przy torze leżało 16 ludzi, udających rannych, z kartkami wskazującymi rodzaj rany. Wszystkich szybko umieszczono w pociągu ratunkowym, zaopatrzone w urzędzenia szpitalne. Próba powiodła się doskonale. W południe wrócili wszyscy do Krakowa.

Zamach samobójczy murzyna. Z Trzebini przewieziono do Krakowa murzyna Eusebio Lackesa, rodem z San Jago na Kubie, który upiwszy się, poderżnął sobie gardło.

Trzęsienie ziemi. Do dzienników wiedeńskich donoszą z Innsbruka, że przedwzburaj po południu w Innsbruku i niektórych okolicach północnego Tyrolu dało się odczuć trzęsienie ziemi.

Cholera. Z Serajewa donoszą: Sprawozdanie urzędowe stwierdza, iż zanotowano siedm nowych zakażeń, podejrzanych o cholere.

Na Jasnej Górze odbędzie się w niedzielę 31 bm. uroczystość poświęcenia czternastu wielkich figur, stacyj Męki Pańskiej, dłuta Welońskiego. Historia powstania stacyj Męki Pańskiej na Jasnej Górze datuje się od lat kilkunastu, a zainicjowana została przez pieszki pielgrzymki warszawskie. Wprawdzie już od 1864 roku OO. Paulini czynili kilkakrotnie starania o budowę stacyj, lecz bezowocnie. Dopiero w r. 1897 deputacja pielgrzymów uzyskała poparcie swej prośby u gen-gubernatora ks. Imeretynskiego, a w lutym 1898 r. komitet budowy, złożony z majstrów i starszych cechów rozmaitych rzemiosł, otrzymał pozwolenie od ministerstwa na budowę stacyj i zbieranie ofiar. Większą część ofiar w ciągu lat kilku zebrał komitet pielgrzymi, pozostałe zaś zbieranie przejął na siebie klasztor Jasnogórski. Dziś po latach piętnastu, budowa pomników, przedstawiających stacje Męki Pańskiej, jest nkończona. Dookoła wałów Jasnej Góry ustawiono 14 pomników, dłuta Piusa Welońskiego. Każda stacja rozmiarami swymi dorównywa pomnikowi Mickiewicza w Warszawie. Kolosalne piedestały wykonano według projektu architekta Stefana Szyllera. Odlewy figur z brązu wykonano w kraju, pod okiem Welońskiego. Stacje zaczęto budować za przeora Rejmiana, dokończono zaś za O. Welońskiego. Na uroczystość poświęcenia stacyj Męki Pańskiej, zjeżdża do Częstochowy mnóstwo duchowieństwa. Zapowiedziało też swój przyjazd wielu dostojników Kościoła, a między innymi ks. Biskup Ciepłak z Petersburga. Spodziewany jest też udział w uroczystości tłumów pobożnych z całego kraju.

Na około świata. Wiceprezes polskiego Towarzystwa krajoznawczego w Warszawie, p. Aleksander Janowski, wyrusza w tych dniach w podróż naokoło świata. Marszruta obejmuje Stany Zjednoczone, Japonię i Syberję. W Stanach i na Syberji zamierzone są odczyty krajoznawcze dla mieszkających tam Polaków.

Kronika prowincjonalna.

Śmierć z powodu upicia się. Dnia 8 bm. udał się w Nisku niemy Andrzej Ostrowski, syn Wojciecha, po nadmiernem użyciu trunków na spacer do stodoły, gdzie znalazł go po chwili nieżywego.

Utonięcie trzech osób. Z Kałusza donoszą: Dnia 15 sierpnia 1913 utonęli w nurtach wezbranej rzeczki Berezniczki, Nykoła Wasylow, Pałahna Hryciuk i Anna Pańków z Uhrynowa średniego, w czasie przepławiania się przez tę rzeczkę.

Zwłoki Anny Pańków, wyłowione w Uhrynowie 16 bm. i tam pogrzebano, zwłoki Nykoły Wasylowa i Pałahny Hryciuk wyłowiono na terytorium gminy Berezniczki szlacheckiej i tam je pogrzebano.

Kronika zagraniczna.

Defraudacya. Prokurzysta Banku związkowego „Schotthausen“ w Düsseldorfie, Streg, umknął, sprzeniewierzywszy 239.000 marek. Bank za wykrycie defraudanta wyznaczył premię 3.000 marek.

Eksplozja wskutek uderzenia piorunu. Z Lavidy w Hiszpanii donoszą, że podczas onegdajszej burzy piorun uderzył w fabrykę prochu. Nastąpiła eksplozja; jeden robotnik zabity, 35 ranionych. Szkoda znaczna.

Samobójstwo zakonnic. Z Rzymu donoszą: Wczoraj na placu budowlanym pod Porta Pia znaleziono zwłoki około 50-letniej kobiety, ubranej w szaty zakonne. Rozpoznano je jako zwłoki siostry Eulalii z zakonu Cór Zbawiciela. Na świecie zmarła nazywała się Marya Wenzłówna i pochodziła z Moraw. W r. 1903 przybyła do Rzymu i wstąpiła do zakonu. W ostatnim czasie zauważano u niej oznaki obłąkania. Onegdaj wieczorem zniknęła z klasztoru. Znaleziono jej zwłoki u stóp terasy, a z kartki znalezionej przy niej wynika, iż popełniła samobójstwo, rzuciwszy się z terasy.

Fabrykacya armat w Rosyi. W Caryynie nad Wolgą rozpoczęto roboty około wielkiej fabryki armat. Pod fabrykę wzięto około 600 dziesięcin ziemi. Fabryka wyrabiać będzie działa wagi do 24.000 pudów.

Statystyka samobójstw. Petersburski wydział statystyczny sporządził statystykę samobójstw w r. z. Ogółem w r. z. zamachów samobójczych dokonano w Petersburgu 1207 (o 42 więcej niż w r. 1911, lecz o 366 mniej niż w r. 1910). 365 wypadków skończyło się śmiercią. Zanotowano 1 wypadek samobójstwa dziecka nie mającego lat 10!

Koniec strajku w Baku. Około 2000 robotników z kopalni sąsiednich, których żądania częściowo uwzględniono, powróciło do pracy.

Ośmset autombilów w jednym dniu. O rozmiarach wyrobu autombilów i o sposobie, w jaki pracuje amerykański przemysł fabryczny, tudzież, jaki jest wpływ tego rodzaju pracy na cenę i doskonałość wyrobów, daje najlepsze wyobrażenie następujący przykład. Idzie tu o zakłady Forda w Detroit.

W Europie każda fabryka narzędzi i przyrządów służących do przemysłu wyrabia wszelkie ich gatunki i wielkości; w Stanach Zjednoczonych dzieje się przeciwnie. Tam się fabryki specjalizują: jedna wyrabia tylko tokarnie, druga tylko heblarki i t. p. Ale specjalność w tem zakresie idzie nieraz jeszcze dalej: jedna fabryka wyrabia maszyny wiertnicze tylko do pewnych celów i pewnej tylko wielkości, gdy druga wyrabia maszyny do innych celów i innej wielkości. Skutkiem tego nie tylko robotnicy nadzwyczajnej nabywają wprawy w pracy i szybkości w niej, ale także i wyroby takich fabryk wypadają bardzo tanio tak, iż konkurencya Europy ze Stanami Zjednoczonymi na tem polu jest po prostu niemożliwa.

Te względy skłoniły niejakiego Forda do założenia fabryki, która wyrabia automobile wyłącznie jednego tylko typu i jednej wielkości, skutkiem czego jej automobile wypadają stosunkowo tanio i są dla cęółu przystępne, co ze swej strony znów się dzielnie przyczynia do rozpowszechnienia autombilów.

Fabryka Forda urządzona jest w ten sposób, iż nie tylko każdy robotnik robi ciągli jedno i to samo, ale i oddziały fabryki wyrabiające też same części autombilów znajdują się obok siebie i mają przy sobie wszystkie potrzebne do wyrobu narzędzia i przyrządy, jak n. p. piece tak, iż wszystkie już wykończone części autombilów idą do następnego oddziału zapomocą odpowiednich kolejek lub wind; zasada jest bowiem fabryki załatwić, ile tylko można, wszelkie prace maszynami, unikając użycia do tego rąk ludzkich.

Fabryka Forda zatrudnia 15.000 robotników, a ponieważ tak ogromnej liczby ludzi nie można nawet tak doskonałymi i potężnymi środkami komunikacyjnymi, jakie są w Stanach Zjednoczonych, przewieźć razem na oznaczoną godzinę do fabryki, przeto podzielono robotników na trzy grupy, z których jedna rozpoczyna pracę we fabryce o 6 rano, druga o 6 i pół, a trzecia o 7-mej. W podobny sposób następuje zakończenie pracy i powrót do domu.

Wypłata robotników wynosząca za jeden dzień około 165.000 koron odbywa się codziennie z wyjątkiem soboty, a to ze względu, by nie dawać robotnikom sposobności do przepijania zarobku.

Tych 15.000 robotników wyrabia dziennie 800 autombilów, przyczem wszakże nadmiernie należy, iż niektóre części autombilów pobiera fabryka Forda z innych fabryk. Tak n. p. pewna fabryka dostarcza tylko śrub. O jakie zaś tn idzie ilości tego artykułu można sądzić z tego, iż do przewiezienia 4.500.000 śrub, potrzeba 32 wagonów.

Bardzo interesujące jest porównanie fabryki autombilów Forda z wszystkimi fabrykami amerykańskimi lokomotyw.

Dostarcza dziennie fabryka autombilów	800, fabryki lokomotyw	15
wagi	430000 kg.	1200000 kg.
za cenę	480000 dol.	240000 dol.
o sile koni	16000	15000
Cena za 100 kg.	112 dol.	20 dol.

Notatki literacko-artystyczne.

Klaudysz Żyłski: „Poglądy społeczno-polityczne Staszica“. Lwów 1913. Nakładem ruchliwej i zasłużonej „Biblioteki słuchaczy prawa“ wysła broszura pod powyższym tytułem, będąca wyrazem niegonienia za błyskotliwością nowszych i najnowszych prądów, bądź to filozoficznych, bądź to prawniczych, lecz zwrócenia się do ojezycznych źródeł polskiej myśli społecznej i politycznej.

W ostatnich czasach dokonat się u nas znamienny, a bardzo pożądany zwrot do badań polskich filozofów, statystów i ekonomistów. Mamy już monografię o Kołłątaju i pracę Rollego o Czackim. O Staszicu — choć wiele pisano — monografi dotychczas nie posiadamy. Składa się na to zbyt wiele ważnych powodów, przedewszystkiem bardzo wszechstronna działalność Staszica jako męża stanu i filantropa, filozofa i geologa, poety i publicysty.

K. Żyłski obrał sobie za zadanie skreślić w niewielkim szkicu społeczno-polityczne poglądy Staszica i z zadania tego wywiązał się bardzo dobrze. W pracy swojej podkreśla fakt, że poglądy Staszica wybitnie narodowym odznaczają się charakterem. Zaznacza trafnie empiryzm tych poglądów, co jest wspólne zresztą wszystkim naszym ekonomistom. Wspomina o zależności Staszica od Francuzów. I słusznie. Wszakże to autor „Rodu ludzkiego“, deista, na którym encyklopedyści i wogóle filozofowie wieku oświeceni nieczatarte wycisnęli piętno.

Z omawianej broszury widzimy, jak bardzo postępowe były idee Staszica, chociaż nie na wszystko zgodzilibyśmy się w jego programie (stosunek do Rosyi). Zaznaczenia godne zwłaszcza jest zdrowe stanowisko jego do żydów.

Praca Żyłskiego, przypominająca w słowach treściwych, pozbawionych frazesów, poglądy jednego z najświetlejszych statystów polskich, poglądy w sprawach zawsze aktualnych i zawsze nas obchodzących, godna jest życzliwego przyjęcia. Szczery wysiłek naukowy autora zasługuje na zachętę do dalszej pracy i ma prawo tej zachęty oczekiwać.

B. Cz.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, dnia 26 sierpnia „Krysia leśniczanka“, operetka Jerzego Jarno. — We środę, 27 sierpnia „Grigri“, operetka Pawła Linckego. — We czwartek, 28 sierpnia „Luba niewinność“, operetka w 3 aktach W. Lirskiego (W. ks. Lubomirskiego). — W piątek, 29 sierpnia „Manewry jesiennie“, operetka w 3 aktach Imre Kalmana. — W sobotę, 30 sierpnia „Wróg kobiet“, operetka w 3 aktach Edmunda Byslera. — W niedzielę, 31 sierpnia „Zuzia“, operetka w 3 aktach Aladara Renyiego. — W poniedziałek, 1 września „Życie paryskie“, operetka 5 aktach J. Offenbacha.

Wszystkie przedstawienia rozpoczynają się będą o godzinie 7 minut 30 wieczorem.

Repertuar Teatru Nowego we Lwowie.

Dziś, wtorek, „Opowieści Dymka“. — Środa, „Ożenie się nie mogę“. — Czwartek, „Miód kasztelański“. — Piątek, „Szatan w rodzinie“. — Sobota, „Ułani księcia Józefa“.

Z GÓR.

Jaremcze, 24 sierpnia.

Tak przywykliśmy do ułyskiwań na nudny pobyt w uzdrowiskach z powodu niestannoj słoty, że pojąć trudno, jak ludzie w takich rozpaczliwych warunkach mogą cieszyć się życiem. Tymczasem są tacy i to nie w Norderney, ani w Ostendzie, lecz znacznie bliżej, bo w Jaremczu.

Ruszyliśmy z Delatyna, gdzie był punkt zborny okolicznych letników — na zabawę taneczną do Jaremcza. Dworzec w Delatynie jest weale sympatycznym etapem, bo — co zasługuje w zupełności na wyszczególnienie — posiada jadłodajnię wyjątkowo w takich warunkach dobrą.

Kapuśniaczek rzęsiasty tnie oczywiście, co nie przeszkadza weale licznej drużynie, młodej przeważnie i tańców żądnej, wsiąść w najlepszych humorach do wagonów, które mimo okrzykanej w obecnym mokrym sezonie t. zw. słabej frekwencji, są o każdej porze dnia powszedniego szczelnie zapełnione, a w niedziele i święta, szczególnie w pociągach wieczornych, powrotnych, cieszą się ścisłym tak dotkliwym podnieconych zazwyczaj alkoholem, jakoteż sennych gości, że nigdy prawie nie obejdzie się bez awantur w Delatynie, gdzie przesiadać musi część publiczności jadącej w kierunku Kołomyi i Czerniowiec.

Wybraliśmy się na zabawę taneczną, którą co roku urządza w kulminacyjnym punkcie sezonu, Dwór w Jaremczu, znany szeroko i chlubnie pensjonat pp. W. Makarewiczów.

Zabawy te mają już swoją piękną tradycję ugruntowaną na niezawodnym powodzeniu, w czem wyłączna zasługa niezrównanych gospodarzy, umiających dobrać za wespół zharmonizowany i ohocey. Z dworca kolei widać na wprost naprzeciwległym wzgórz „Dwór“ oświetlony rześcicie, który z piękną swą a tak swojską linią architektury, wygląda na tle noey, jak duża szopka wigi-lina. Przed dworcem czeka tylko jedna — jedyna dorożka, ale śnać wesołym los sprzyja, bo deszcz ustał, przeciera się niebo, idziemy więc po żwirze na przełaj, niosąc lekkie torbecki z pajęczymi sukienkami pań na wieczorek.

Na płaszczyźnie, dominującej nad doliną Prutu, na ugorze, pozornie niedostępnym, zdala od słońcowych gęsto sadyb letników, którzy trzymali się jak najbliżej koryta Prutu, odważyli się pp. Makarewiczowie, mimo odradzań i złośliwej krytyki bezwzględ-

nych zwolenników szablonu, folgując szczerze poczuciu piękna, wystawic dom okazały, którego budowa trwała i solidna, nie mająca nie wspólnego z dorywczymi kleconkami t. zw. „willi“, musiała w tak trudnych warunkach dowozić potrzebnych materiałów kosztować bardzo wiele. Ale postawić dom obszerny dla letników na glinie i żwirowisku, to połowa dzieła; druga połowa: to mrówcza praca rąk ludzkich przez rok cały, bez przerwy i wytęńnienia, to przemiana pustyni, po latach mozołu w ogród róż pełen, obok terasy, dalej w sad bujny na podłożu pół truskawkowych i warzywnych, okolonych zwartą kolumną świerków, w których cieniu kryją się ławki, tak pożądane dla spragnionych krzepiącego piersi, żywicznego tchnienia.

Wnętrze dworu ze wszech miar zasługuje na uwagę. Z terasy frontowej od strony ogrodu kwiatowego, wchodzimy do przedsiieni, na wysokość piętra z belkowaną ozdobnie powałą na modłę dawnych dworów polskich. Przedsienie tę da się porównać z rzymskim atrium, gdzie gromadza się wszyscy mieszkańcy dworu na pogawędkę i rozrywkę. Sala ta połączona jest szerokim przepustem z jadalnią posiadającą boazerje z okładzin świerkowych. Przez szerokie okna wpada obficie fala powietrza. Żadnych nużących oczy tandetnych na ścianach malowideł, ani też rzekomo dekorujących franek, tego znakomitego, zbiorowiska kurzu i bakteryj. Ogromnie zajmujący jest przedpokój od strony zachodniej dworu, który posiada powałą kasetowaną, z wgłębianych obok siebie bardzo misternie, zwyczajnych polewanych i barwionych ornamentyką swojską: misek huclskich. Wielce oryginalny a zarazem nader praktyczny jest pomysł, że klatka schodowa nie jest ukryta; z sali przedsieniowej wiodą stopnie z ozdobną balustradą a dalej galerijka na piętro pierwsze. Zyskało się w ten sposób wiele miejsca i stworzyło miły pasaż, który zstępującym daje przegląd zbranych na sali, a zgromadzonym barwny korowód tualet. Urządzenie całe dworu wydaje nam się takie upodobaniem naszym bliskie, niew, szukane, proste, a jednak właśnie w tej prostocie tkwi artyzmin największy.

Z wszystkich pokoi mieszkalnych wiodą drzwi na obszerne, rozpięte na całą długość i szerokość dworu werandy: od strony południowej i wschodniej, z których jest widok zaiste wspaniały! Ku południowi wprost na skalistą ścianę prawego brzegu Prutu, gdzie nieprzerwana praca miliona wieków wypisała w zygawkowatych warstwach i klinowatych uskokach jakieś runy tajemnicze, obramowane prawie czarną gęstwiną borów świerkowych, których misterna koronka wierzchołków, odcina się mocno i wyraźnie na jasnym tle nieba. Ku wschodowi wzrok albo leci w dal siną, dziś niestety zasłoniętą gęstą oponą mgieł i oparów, albo spoczywa na stokach zalesionych różnolistnymi drzewami, którym długotrwała słota nadaje już przedwczesnie barwy jesiennie: rdzawe, karminowe i złote. Tu na tej właśnie werandzie powstał cykl wspaniałych pasteli Wyczółkowskiego, które rozechwytało po pierwszej wystawie w Warszawie, gdzie je pewien wybitny krytyk traktował jako „zachwycające krajobrazy bukowskińskie...“

Pamiętać jednak trzeba, że nie tylko lato i jesień daje tym wiszarom i stokom, tym kotlinom i przełęczom koloryt łęcowy; równie ponętną dla oka o rozległej skali tonów jest tu zima, w czasie której powietrze górskie ma przejrzystość nieskończoną i nieskazitelną jak kryształ.

Wyczółkowski, artysta, który ma dar tak potężny wiernej odtwórczości cudów przyrody, twierdzi, że góry są wtedy najpiękniejsze, gdy śnieg ich szczyty choć trochę „posoli“. Twierdzić też można stanowczo, że miłsza i zdrowsza do wywechawania jest zima, choćby najbardziej mroźna i śnieżna, niż lato, jak obecnie chmurne i słotne.

Około godz. 9 wieczorem sala zapełniła się tańczącymi; przybyła dziarska młodzież ze Lwowa, niezrażona deszczem i ta, która wyżej stawia tego rodzaju uciechę szczerą od mitrężenia wolnego czasu w zatrutych dymem kawiarniach.

O północy z za klimur rozdartych szero roku wypłynął miesiąc złoty, sunąc powoli szlakiem jasnym, jakby się chciał upoić wonią ziemi, odświeżonej rosą niebieską.

Noe, jak sen przemienia, aż do chwili, w której różanopalec jutrzienka dotknęła skroni tańczących białego mazura. K. Z.

Przed 100 laty.

Bitwy pod Dreznem i Kulm.

(26 do 30 sierpnia 1813).

I.

Przed kilku dniami obchodzono w armii austro-węgierskiej uroczyste pamięć zwycięskiej bitwy pod Kulm, która unieczystwiła dla Napoleona I. owoce odniesionego

trzy dni przedtem wspaniałego zwycięstwa pod Dreznem. Było to w pierwszych dniach po zerwaniu praskich układów pokojowych i wstąpieniu Austrii w szeregi powszechnej szóstej koalicji, która w połowie sierpnia r. 1813 rozpoczęła swe gigantyczne zapasy z upadającą potęgą światową napoleońskiej Francji.

Cesarz Napoleon, co z dzisiejszej perspektywy dziejowej, opartej na oddali 100 lat, można orzec prawie bez wahania, źle postąpił, podpisując dwa miesiące przedtem, dnia 4 czerwca r. 1813, w Poischwitz zawieszenie broni z Rosją i Prusami. Miał wprawdzie wówczas ku temu niewątpliwie ważne przyczyny tak wojskowej jak politycznej natury, przedewszystkiem ogromne wyczerpanie i liczebne zredukowanie swej armii po zwycięskim pochodzie aż nad Odrę, zaznaczonym krwawymi zwycięstwami pod Lützen i Budziszynem, niemniej przeto wówczas właśnie miał może najlepsze szanse zgniecenia Prus i wyparcia Rosyan za Wisłę, zanimby Austrija chciała i mogła jawnie przeciw niemu się oświadczyć. Gdyby jeszcze Napoleon był użył tego zawieszenia broni na to, aby wzamian za pewne ofiary uzyskać pokój powszechny, i gdyby pokój ten wogóle dla niego dał się uzyskać, o czem wątplić należy, dałoby się ono usprawiedliwić. W rzeczywistości jednakże rezultat był ten, że układy pokojowe, nawiązane w Pradze a prowadzone nieszczerze, speliły na niczem, że Prusy i Rosya, zdemoralizowane i wyczerpane po klęskach majowych, mogły przy pomocy subsydiów angielskich ukończyć w spokoju swe obrzynie zbrojenia, że Austrija mimo węzłów rodzinnych, jakie ją łączyły z Napoleonem, a do których tenże tak uludną przywiązywał do ostatniej chwili wagę, z całą swą zreorganizowaną siłą zbrojną wstąpiła w szeregi koalicji, że armia szwedzka połączyła się z pruską, że Anglia formalnie przystąpiła do krucjaty antyfrancuskiej, odpłacając kosztami wojennymi swych sprzymierzeńców subsydiami z własnego skarbu, wreszcie że przygotował się już dostatecznie grunt pod odstępowanie wojsk niemieckich królów i książąt Ligi reńskiej.

Napoleon przewidział wprawdzie to wszystko, ale liczył na to, że jego geniusz organizacyjny i strategiczny potrafi sprostać każdej sytuacji. A przecież w chwili, gdy po wypowiedzeniu zawieszenia broni i zerwaniu rokowań pokojowych, w połowie sierpnia, odezwały się na nowo działa, których huk obejmował tym razem Europę od Madrytu i Medyolanu do Hamburga i Zamościa, Napoleon w najniepomyślniejszych dla siebie warunkach stał prawie sam przeciw największej koalicji mocarstw, jaka się kiedykolwiek w historii zawiązała dla osiągnięcia pewnego wspólnego celu.

Wprawdzie Francja, czy to królewska, czy też republikańska, czy wreszcie cesarska, prowadziła już cały szereg wojen przeciw koalicjom największych mocarstw Europy, jak za Ludwika XIV., za Konweny, Dyktoryatu i Konsulatu, jak w latach 1805, 1806 7. i 1809, i to, z wyjątkiem jednej może t. zw. wojny o sukcesję hiszpańską, wszystkie zwycięskie, ale dotąd nigdy żadna koalicja nie była tak powszechna, bo brakło w niej dawniej zawsze jednego lub drugiego z wielkich mocarstw, żadna nie była tak zwartą ideowo i zdecydowaną na bezwzględne osiągnięcie wytkniętego wspólnego celu.

Ponadto w r. 1813 nie było już owej wyższości organizacyjnej, dzięki której zwyciężyły armie Ludwika XIV., prowadzone przez Catinatów, Vendôme'ów i Villarsów, nie było owego niepowstrzymanego rozpędu patriotycznego, jaki pod koniec 18-go stulecia rewolucyjne zastępy pod wodzą takich generałów, jak Dumouriez, Pichegru, Kléber, Masséna, Moreau, Hoche i Marceau, wiódł od zwycięstwa do zwycięstwa, zabrało wreszcie tej wspaniałej „wielkiej armii“, wspanialszej od rzymskich legionów, która prowadzona przez największego wodza wieków, poprzez pobojujaka pod Ulm, Austerlitz, Jeną, Friedland i Wagram, wkroczyła tryumfalnie do wszystkich stolic lądu stałego Europy. Ta armia została prawie cała w hiszpańskich wąwozach i rosyjskich stepach, a to, co walczyło w r. 1813 przeciw skoalizowanej Europie, to były przeważnie stutysięczne zastępy rekrutów, ściągane, ekwipowane i uzbrajane z wielkim trudem, prowadzone przez marszałków i generałów bądź zniechęconych, bądź zużytych, nie mających już wiary w sukces ostateczny.

W dniu 11 sierpnia r. 1813 r. na niemieckim teatrze wojny stało naprzeciw siebie 312.000 Francuzów przeciw 500.000 Austryaków, Prusaków, Rosyan i Szwedów, poza którymi w odwodzie stało dalszych 300.000 rezerw i landwer dla strzeżenia linii etapowych i oblężania licznych twierdz nad Odrą i Wisłą, jakie się jeszcze znajdowały w rękach Francuzów i sprzymierzonych z nimi wojsk polskich i niemieckich. Siły polowe koalicji ugrupowane były w trzy wielkie armie, główną, t. zw. „czeską“ w Czechach, pod dowództwem feldmarszałka ks. Schwarzenberga, której towarzyszyli osobiście Cesarz

Franciszek, car Aleksander, król Fryderyk Wilhelm III. i francuski ich doradca, generał Moreau, w sile 240.000 Austryaków, Rosyan i Prusaków, drugą „północną“ w Marchii brandeburskiej, pod dowództwem niegdys marszałka Francji, obecnie następcy tronu Szwecji, ks. Bernadotte, w sile 160.000 Prusaków, Rosyan i Szwedów, oraz trzecią „śląską“ na Śląsku pruskim, pod komendą generała Blüchera, w sile 100.000 Rosyan i Prusaków.

Główna kwatery sprzymierzonych przyjął w zasadzie oryginalny plan działań ogólnych, częścią zaczepny, częścią odporny: ta armia, przeciw której zwróci się sam Napoleon, ma unikając bitwy się cofać, podczas gdy obie pozostałe armie mają awansować przeciw flankom i tyłom armii francuskiej; natomiast grupy prowadzone przez marszałków francuskich mają być atakowane przez tę armię, która się znajdzie na ich drodze.

Napoleon, który w Czechach suponował obecność samej tylko armii austriackiej, ocenianej na 120.000 ludzi, powziął szeroko zakreślony plan operacyjny, zamierzający, jak to było jego zwyczajem, do piorunujących ciosów i działających na wyobraźnię sukcesów, któreby wojnę od razu rozstrzygnęły lub koalicję rozbiły. Plan sam równie genialny, jak plany kampanii dawniejszych, ale instrument, który go miał przeprowadzić, był już stępiony, a fortuna, owa sławna fortuna napoleońska, od roku z górą stanowczo wrocie okazywała swemu dawnemu ulubieńcowi oblicze.

Według tego planu w północnej części teatru wojny korpus marszałka Davouta od Hamburga z korpusem marszałka Oudinota od Kotbus kooperować ma zaczepnie przeciw armii Bernadotte'a, zająć Berlin, oswobodzić załogi francuskie uwięzione w Kistrzynie i Szczecinie, i w ten sposób lewe skrzydło francuskiej linii bojowej osadzić silnie nad dolną Odrą. Davout i Oudinot mają się w swym ruchu zaczepnym komunikować wzajemnie za pomocą dywizji Girard, która w tym celu z Magdeburga ma się równolegle z nimi posuwać ku wschodowi. Podczas tego cesarz sam z jądrem armii pozostanie w czynnej defensywie strategicznej, ścigając przeciw sobie armię „czeską“ i „śląską“ i wiążąc je pomyślnie, póki lewe skrzydło nie dokona swego zadania ofensywnego. Tutaj zatem ofensywie pozostawiał Napoleon na razie nieprzyjacielowi, nie wiedząc jednakże, z której strony ona przyjdzie. Na wszelki wypadek zajął cesarz pod Gorlicami z gwardją i kilku korpusami stanowisko wyczekujące, sądząc, że Austriacy i Rosyanie z Czech debuszować będą przez Zittau. Położone na swych tyłach Drezno kazał przeciw ewentualnemu nagłemu napadom zabezpieczyć prowizorycznymi szaniecami, zostawiając na jego straży 22 tysięczny korpus 14-ty pod marszałkiem Gouvion Saint-Cyra, sam gotów do skoku w tę stronę, gdyby nagły napad nieprzyjaciela tego wymagał.

Ofensywa przez Zittau nie nastąpiła. Natomiast Blücher z pogwałceniem prawa narodów, za które naczelnym wódz Schwarzenberg nie ponosił odpowiedzialności, zerwał samowładnie zawieszenie broni, które, wypowiedziane 11 sierpnia, miało się faktycznie skończyć dopiero w nocy z 17 na 18 tego miesiąca, czego zresztą przestrzegali lojalnie tak Napoleon jak Schwarzenberg i Bernadotte, i już na trzy dni przedtem, 15 sierpnia, w samym dniu obchodu urodzin Napoleona w biwakach francuskich, zaatakował niespodziewanie marszałka Ney'a pod Lignicą, wypierając go zaskoczono go za rzekę Bobr. Napoleon, chcąc Blüchera ukarać, rzucił się na armię „śląską“ gwałtownym ruchem zaczepnym czterech korpusów francuskich, i cofając się w myśl generalnego planu sprzymierzonych, wśród szeregu zwycięskich uderzeń między 18 a 23 sierpnia przepędza osobiście napowrót z nad Bobru za rzekę Katzbach. W krwawych potyczkach owych dni stracili Rosyanie i Prusacy 16.000, Francuzi 8000 zabitych i rannych i 334 oficerów.

W chwili jednakże, gdy Napoleon, pracując dalej energicznie za Blücherem, usiłuje go zmusić do walnej bitwy, nadbiega kuryer Saint-Cyra z pod Drezna z nagłą prośbą o bezzwłoczną pomoc, gdyż Drezno zagraża awansująca przez Góry Kruscowe wielka armia ks. Schwarzenberga. Upadek zaś Drezna na tyłach Napoleona, walczącego od frontu z Blücherem a mającego we flance armią Bernadotte'a, mógłby wprost katastrofalnie dla Francuzów wywołać następstwa. Natychmiast Napoleon zastosowuje swe dyspozycje do zmienionej sytuacji, i zostawiając trzy korpusy pod marszałkiem Macdonaldem nad rzeką Katzbach w obserwacji armii Blüchera, sam z resztą armii 23 sierpnia pędzi co tchu na zachód do Drezna. Po trzechdniowych bezprzykładnie forsownych marszach gwardye i część armii stają pod bramami Drezna. Był to jeden z najforsowniejszych marszów historii wojennej, nawet pierwszego cesarstwa. Napoleon osobiście był jeszcze tym samym tytanem energii i siły woli, jak na

wyżynach swego powodzenia, ale otoczenie jego nie było już tamsamem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. St. Cwojdziski.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wystawa przemysłu polskiego w Toruniu. Dnia 16 b. m. uroczyste otwarto wystawę przemysłową w Toruniu.

Wystawa obelana jest bardzo bogato i niezwykle urozmaicona. Znajduje się więc na niej dział spożywczy, odzieży i obuwia, wyrobów metalowych, przemysłu drzewnego, urządzeń mieszkaniowych, blacharstwa, wyrobów siodlarskich, malarstwa artystyczno-dekoracyjnego, przemysłu chemiczno-kosmetycznego, księgarstwa i maszyn rolniczych. Na ogólną liczbę 110 wystawców, przypada 46 z Prus Królewskich, 56 z Wielkopolski, 4 z Górnośląskiej, 2 z Królestwa i po jednym z obczyzny i Galicji.

Mały udział obczyzny tłumaczy się niedawną ukończoną wystawą przemysłową w Bochniu.

Żniwa w Bułgarii, według sprawozdania urzędowego, przedstawiają się naogół korzystnie. Zboże wszędzie już zostało skoszone, bo rząd postarał się o potrzebne siły robocze. W niektórych okolicach pracować musieli żołnierze wzięci do niewoli. Daje się tylko odczuć brak byłby pociągowego do zwożenia zboża. Żniwo róż, z których wyrabia się olej różany, w tym roku udało się znakomicie.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął wczoraj o godzinie 11 przed południem w Ischlu na posłuchaniu ambasadora rosyjskiego w Wiedniu Giersa.

— Najj. Pan wystosował do księcia regenta bawarskiego Ludwika, z okazji jego imienin następującą depeszę: „W wielkiej przyjaźni zaszyłam najserdeczniejsze życzenia szczęścia i pomyślności w dniu Twoich imienin“.

Ks. Ludwik odpowiedział na ten telegram, który mu doręczono w czasie uroczystości sekularnej w Kelheim, następująca depesza: „Zebrani w Kelheim, wspominamy o wiernym udziale Austrii w walkach o oswobodzenie i o ściślejsze, wypróbowanej przyjaźni, łączącej Austro-Węgry z Niemcami“.

— Włoski generał Caneva w rozmowie z korespondentem *Iremdenblattu* powiedział, że podczas pobytu w Wiedniu odniósł jak najlepsze wrażenie co do armii austriackiej i jej urządzeń. Z odznaczenia, otrzymanego od Najj. Pana, jest dumny i cieszy się z tego, iż przez pobyt jego w Wiedniu zacieśnił się jeszcze bardziej przyjazne stosunki między armią włoską a austriacką. Pewien jest, że armia włoska wiadomość o audyencji jego u Najj. Pana powita z zadowoleniem. W najbliższym czasie zda generał Caneva królowi włoskiemu relację o swym pobycie w Ischlu.

— Wczoraj odbył się w Pradze Zjazd mężów zaufania czeskiego stronnictwa narodowo-społecznego. W obradach wzięło udział 67 delegatów. Po referacie posłów Choca i Stribrnego przyjęto rezolucję, protestującą przeciw zarządzeniom Rządu w Czechach, domagającą się natychmiastowego rozpisania wyborów do Sejmu, a po przeprowadzeniu wyborów bezzwłocznego zwołania go, celem wyboru członków Wydziału krajowego i uchwalenia reformy wyborczej. Kierownictwo stronnictwa wezwano, by nie brało udziału w akcji ugodowej z Niemcami póty, póki teraźniejszy gabinet będzie u steru, a Komisya administracyjna nie będzie odwołana.

— Tegoroczne manewry floty niemieckiej rozpoczną się dnia 27 b. m. — W manewrach weźmie udział cała flota północna, piąta dywizja okrętów liniowych, szósta dywizja floty torpedowej, dwie dywizje do zakładania min, oraz statek powietrzny. Główną komendę obejmie po raz pierwszy wiceadmirał Ingenohl. Punktem operacyjnym będzie wyspa Helgoland.

— Po zakończeniu wielkich manewrów w rosyjskich odbyło się wczoraj w Krasnym Siole śniadanie, na które przybyła także misya francuska.

Wczoraj odbył się obiad pożegnalny na cześć generała Joffre.

Minister wojny Suchomlinow toastował na cześć armii francuskiej i republiki Joffre, dziękując, wyraził radość, że pokazano misji francuskiej wszystko szczegółowo, tak, iż misya mogła przekonać się o wielkich pracach, dokonanych w armii rosyjskiej i jest zadowolona, iż potrafi cenić wielką wartość armii rosyjskiej. Joffre wniósł toast na cześć zaprzyjaźnionej armii rosyjskiej.

— Z Paryża donoszą: Minister Pichon odbył wczoraj długą konferencję z ambasadorem w Petersburgu p. Delcasssem.

— Dzienniki hiszpańskie otrzymały wiadomość z Ceuty, że na powracające do miasta wojsko napadli krajowcy; trzech żołnierze zginęli, kilku jest raniomych. Ludność Ceuty obawia się, czy miasto jest dostatecznie ochronione przed napadami krajowców.

— Do *Timesu* donoszą z Meksyku: Rewolucya w stanie Morelos prawie już wygasła.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 26 sierpnia. Stan powietrza na 27 sierpnia: Galicya Wschodnia: Przeważnie pogodnie, niepewnie, później pogoda piękna.

Galicya Zachodnia: Przeważnie pogodnie, niepewnie, później pogoda piękna.

Ischl, 26 sierpnia. Najj. Pan przyjął o godz. 11 przed południem rosyjskiego ambasadora Giersa na posłuchaniu, które trwało pół godziny. Ambasador wręczył Monarsze zaproszenie cara Mikołaja na poświęcenie kaplicy rosyjskiej w Lipsku z okazji odsłonięcia pomnika bitwy narodów.

Wiedeń, 26 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza; Najj. Pan nadał dyrektorowi policji w Krakowie, radcy Rządu dr. Michałowi Flatauowi tytuł i charakter radcy Dworu.

Najj. Pan nadał przybocznemu lekarzowi swemu generałowi-lekarzowi w stanie pozastawbowym, dr. Józefowi Kerzlowi, godność tajnego radcy.

Wiedeń, 26 sierpnia. *Reichspost* donosi z Lincu, że umarł tam poseł do Rady państwa, dziekan ks. Józef Lang, należący do stronnictwa chrześcijańsko-społecznego.

Cesarz Wilhelm w Poznaniu.

Poznań, 26 sierpnia. Cesarz Wilhelm przybył tu dziś rano wraz z księciem regentem bawarskim Ludwikiem, witany salwą 33 strzałów działowych. O godz. pół do 10 odbył się przegląd wojsk.

Haga, 26 sierpnia. Dzienniki donoszą, że utworzył się nowy gabinet liberalny. Na czele gabinetu stoi Cort van der Linden.

Madryt, 26 sierpnia. Trybunał kasacyjny rozpoczął wczoraj badanie odwołania w procesie o zamach w Ałgry.

Katania, 26 sierpnia. Ostatniej nocy, ad w mieście gęsty deszcz popiołu. Etna otoczona jest mgłą. Przepuszczają, że jestto wybuch wulkanu.

Szanghaj, 26 sierpnia. (Biuro Reutersa). Koło Nankinu w ostatnich 10 dniach stoczono zacięte walki. Według ostatnich wiadomości wojsko północne, oblegające miasto, jest już w posiadaniu góry Purpur, tworzącej klucz do Nankinu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 sierpnia 1913. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 623.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 823.50, Akcje Anglobanku 335.50, Akcje Unionbanku 589.—, Akcje Länderbanku 512.50, Akcje Bankverein 513.—, Akcje Bodeneredit 1188.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 627.—, Akcje kolei państwowych 704.25, Akcje kolei Południowej 128.50, Akcje kolei Elbethal —.—, Akcje kolei Północnej 4860.—, Akcje kolei czerniowieckiej 514.—, Akcje Alpy 942.—, Akcje Rima Muranyi 711.75, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3266.—, Akcje Fabryki broni 984.—, Akcje Tureckie tytoniowe 342.75, Akcje Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 924.25, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 82.05, Austriacka Renta koronowa 82.15, Węgierska renta koronowa 81.30, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 81.35, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 82.25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 90.50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —.—, 4 prc. Listy Banku krajowego 82.75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 91.—, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97.40, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 82.10, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 80.25, Losy tureckie 231.25, Marki 118.21, Rubel 253.75, 5-procentowa rosyjska pożyczka z r. 1906 —.—, Akcje praskiego Banku kredytowego (płacono) —.—, Skoda 821.50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Wydziału krajowego z dnia 14 grudnia 1910 L. 147.500 Nr. 280 Dz. u. kr., a to na podstawie warunków licytacyjnych, które można przejrzeć w biurze Rady Magistratu w godzinach urzędowych.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 121.018 kor., t. j. sto dwadzieścia jeden tysięcy osiemnaście koron.

Czas dzierżawy ustanawia się na lat 3 począwszy od 1 stycznia 1914 r. do 31 grudnia 1916 r.

Termin wnoszenia ofert wyznacza się do dnia 25 września 1913 do godziny 12 w południe.

Oferty mają być wniesione na przepisany formularz na ręce burmistrza, względnie do protokołu podawczego.

Do oferty ma być dołączone wadnym w wysokości najmniej zafiarowanego czynszu kwartalnego w gotówce, lub papierach wartościowych, mających popularne bezpieczeństwo, lub książeczce Kasy oszczędności miasta Rzeszowa.

Oferta ma nadto obejmować dokładny adres oferenta i ewentualnych spółników.

W dniu wyżej oznaczonym przed otwarciem wniesionych ofert nastąpi licytacja ustna, po której ukończeniu oferty zostaną otwarte i ogłoszone.

Magistrat król. wol. m. Rzeszowa. Rzeszów, 14 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1883/13 (3) (11433 2-3) Edykt licytacyjny.

Dnia 15 września 1913, o godzinie 9 przed południem odbędzie się licytacja realności:

- 1. lwh. 206 gminy Limanowa,
2. lwh. 474 gminy Sowliny.
Wartość szacunkowa wynosi:
ad 1. — 8000 kor.,
ad 2. — 16.850 kor.

Najniższa oferta:
ad 1. — 5333 kor.,
ad 2. — 11.233 kor. 34 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Limanowa, dnia 26 czerwca 1913.

L. cz. E. XIII. 4773/12 (8) (11474 2-3) Edykt licytacyjny.

Na wniosek Henryka Hausnera w Krakowie, jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 26 września 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 49 c. k. sądu powiatowego cyw. w Krakowie przy ulicy św. Jana licytacja realności lwh. 45 gm. Bibice składającej się z trzech parcel gruntowych o łącznym obszarze 1 h. 80 ar. 09 m².

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 4382 kor.

Najniższa oferta wynosi 2921 kor. 32 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XIII. Kraków, dnia 29 lipca 1913.

L. cz. E. 484/13 (5) (11444 2-3) Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Józefa Bohraera w Ropczycach, odbędzie się dnia 16 września 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 14 ks. gr. Wielopole, 1/2 domu drewnianego wraz z ogrodem.

Wartość szacunkowa 350 kor.

Najniższa oferta 175 kor.

Do realności lwh. 14 ks. gr. gm. Wielopole należą następujące przynależności: dom drewniany o dwóch izbach w odpowiedniej części wyżej oszacowany.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ropczyce, dnia 25 lipca 1913.

L. cz. Ne. IV. 613/12 (25) (11221 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maurycego Eichhorna, odbędzie się celem zniesienia współwłasności w sądzie obwodowym w Nowym Sączu w biurze Nr. 105 w dniu 25 września 1913 o godzinie 10 przed południem realności dobra tabularnych Tylka i Tylka adwokacya obj. lwh. 674, 675 ks. tab. przy tut. sądzie prowadzonej wraz z przynależnościami przy czym zauważa się, że nabywca powyższych dóbr nabędzie równocześnie na własność także realność lwh: 77 gm. kat. Tylka ks. gr. sądu powiatowego w Krościenku obj. za tę samą cenę licytacyjną, albowiem wszystkie trzy posiadłości stanowią jednolitą całość.

Najniższa oferta wynosi 100.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Prawa wierzycieli hipotecznych nie zostają powyższą sprzedażą w niczem naruszone.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do powyższych posiadłości, wyciągi tabularne

mogą mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 115.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 29 lipca 1913.

L. cz. E. 3563/12 (7) (11542 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Żółkwi, odbędzie się dnia 22 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3 licytacja:

- a) realności lwh. 5,
b) realności lwh. 390 i
c) 1/3 części realności lwh. 206 gm. Teniatyska, wraz z przynależnościami ad a) składającymi się z konia, wozu o żelaznych osiach, pługa i dwóch bron.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

- ad a) na 15.484 kor.,
ad b) na 2450 kor.,
ad c) na 133 kor.,
przynależności zaś ad a) na 198 kor.,

którą wliczono do wartości szacunkowej realności.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 10 323 kor.,
ad b) 1634 kor.,
ad c) 89 kor.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Rawa, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. E. 1785/13 (11428 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Breindli Erlbaum, odbędzie się dnia 26 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9, licytacja realności:

- 1. lwh. 455 gm. Jaworów,
2. lwh. 1713 tej gm.,
3. lwh. 4886 tej gm.,
4. 3/4 części lwh. 2170 tej gm. z przynależnościami składającymi się:

ad 1. z 4 pgr. o obszarze 1356 sążni, ad 2. z 3 pgr. o powierzchni 438 sążni kwadr., ad 3. z 5 pgr. o powierzchni 934 sążni kwadr., ad 4 z placu, chałupy, stajni i dwóch pgr.

Nieruchomość ta oceniona została:

- ad 1. na 467 kor.,
ad 2. na 400 kor.,
ad 3. na 260 kor.,
ad 4. na 1530 kor.

Najniższa oferta wynosi:

- ad 1. 467 kor.,
ad 2. 267 kor.,
ad 3. 174 kor.,
ad 4. 1020 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Jaworów, dnia 4 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1213/13 (5) (11487 2-3) Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Sluwy Fenig, odbędzie się dnia 23 września 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 2, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja 1/3 części realności gospodarstwo rolne lwh. 201 ks. gr. Milatyn.

Wartość szacunkowa 1509 kor. 83 hal.

Najniższa oferta 1006 kor. 56 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Busk, dnia 4 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1631/13 (5) (11326) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hindy Pragner w Zborowie, odbędzie się dnia 12 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacja:

- a) realności obj. lwh. 14 ks. gr. gm. kat. Zborów, oraz pgr. lk. 2379 4 po dokonanej sprzedaży z lwh. 1407 tej gminy wydzielić się mającej,
b) realności obj. lwh. 1407 ks. gr. gm. kat. Zborów po wydzieleniu pgr. lk. 2379/4 z ph. lk. 504 oraz pgr. lk. 3131/1 i 1922/3, składającymi się z domu, budynku gospodarczego i zasiewów.

Nieruchomości wraz z przynależnościami wystawione na licytację są ocenione a to:

- 1. przedmiot sprzedaży ad a) na kwotę 1224 kor.,
2. przedmiot sprzedaży ad b) na kwotę 5353 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi:
1. co do przedmiotu ad a) kwotę 816 koron,

2. co do przedmiotu ad b) kwotę 3569 koron.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zawierza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Zborów, dnia 30 czerwca 1913

L. cz. E. 543/13 (8) (11492) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Silbermanna we Frysztaku zastąpionego przez adwokata dr. Erba we Frysztaku odbędzie się dnia 19 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja:

- 1. 2/4 części realności lwh. 322 i
2. 2/8 części realności lwh. 323 ks. gr. gm. Przybówka, wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni, piwnicy i wychodka.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

- 1. na 11.236 kor.
2. na 20 kor. 25 hal.,

przynależności zaś na 101 kor.

Najniższa cena wynosi:
1. 7558 kor.,
2. 13 kor. 50 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Frysztak dnia 16 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1505/13 (11416) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny z Koladżynów Matijów w Tiapeczem, odbędzie się dnia 20 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacja całej realności lwh. 936 gm. Hozzów, tudzież połowy realności lwh. 243 i lwh. 536 gm. Tiapecze obj. składających się z parcel gruntowych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to:

- 1. realności lwh. 936 gm. Hozzów na 1650 kor.,
2. połowa realności lwh. 243 Tiapecze na 153 kor.,
3. połowa realności lwh. 536 Tiapecze na 10 kor.,

Najniższa cena wynosi:

- ad 1. 1100 kor.,
ad 2. 102 kor.,
ad 3. 6 kor. 66 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Bolechów, dnia 31 lipca 1913.

L. cz. E. 1227/12 (6) (11495) Edykt licytacyjny

Dnia 24 września 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacja:

- a) 1/15 części realności lwh. 137 gm. kat. Bonów stanowiącej drogę, całość na 218 sąż. kwadr.

- b) całej realności lwh. 981 gm. kat. Bonów o powierzchni 1 morg 396 sąż. kw. i

- c) całej realności lwh. 1291 gm. kat. Bonów o powierzchni 1 morg 54 sąż. kwadr.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

- a) na 4 kor.,

b) na 499 kor.,
c) na 413 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 2 kor. 67 hal.,
ad b) 332 kor. 67 hal.,
ad c) 275 kor. 67 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krakowiec, dnia 6 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1137/13 (11) (11500) Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Srula Blechera kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 22 września 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja 1/2 części realności lwh. 1002 ks. gr. Myszyn pgr. 24/1, 25/1, 26/1, 27/1.

Wartość szacunkowa 2397 kor. 68 hal.

Najniższa oferta 1692 kor. 46 hal.

Do realności lwh. 1002 ks. gr. Myszyn należą następujące przynależności: las, płot, jabłonie i grusze, oszacowane na 141 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Jabłonów, dnia 14 sierpnia 1913.

L. cz. E. X. 975/13 (6) (11405) Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Stanisławowskiej Kasy oszczędności, odbędzie się dnia 30go września 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 130, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków, licytacja realności lwh. 4098 ks. gr. Stanisławów, cała realność położona przy ul. Kamińskiego pod l. 1 a), składająca się z pg. lk. 817/1 o pow. 651 m², na której znajduje się dom jednopiętrowy.

Wartość szacunkowa 56.000 kor.

Najniższa oferta 2800 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 130.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X. Stanisławów, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. E. 3614/13 (4) (11539)

Dnia 3go października 1913 o godzinie 12 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacja:

- 1. lwh. 279,
2. lwh. 280 gm. Pasieczna.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

- ad 1. na 892 kor.,
ad 2. na 20 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 595 kor.,
ad 2. — 14 kor.

Poniżej których to cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Nadwórna, dnia 11 lipca 1913.

L. cz. E. 1004/13 (11518) Edykt licytacyjny.

Dnia 30 września 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV, sądu tutejszego licytacja realności objętych:

- 1. lwh. 161,
2. lwh. 131,
3. lwh. 739,

- 4. lwh. 1212,
5. lwh. 40 i

- 6. lwh. 557 ks. gr. gm. Sopotzyn.

ad 1. Realność objęta lwh. 161, oceniona na 6100 kor.,
ad 2. realność objęta lwh. 131 oceniona na 4657 kor.,
ad 3. realność objęta lwh. 739 oceniona na 150 kor.,
ad 4. realność objęta lwh. 1212 oceniona na 3147 kor. 50 h.,
ad 5. realność objęta lwh. 40 oceniona na 5816 kor.,
ad 6. realność objęta lwh. 557 oceniona na 670 kor.

Najniższa oferta wynosi:
ad 1. — 2073 kor. 32 h.,
ad 2. — 3104 kor. 68 h.,
ad 3. — 100 kor.,
ad 4. — 2098 kor. 33 h.,
ad 5. — 3478 kor. 66 h.,
ad 6. — 646 kor. 66 h.

Do realności ad 4. należą następujące przynależności: studnia, oceniona na 20 kor.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Żółkiew, dnia 29 lipca 1913.

L. cz. E. 445/13 (10) (11431)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 września 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się licytacja w sądzie niżej wymienionym:

1. realności lwh. 286 gm. Szczawnica, składającej się z dwóch domów jednopiętrowych i jednego domu parterowego, s'ajni, szopy, gazowni i ogrodu restauracyjnego, wraz z przynależnościami, składającymi się z urządzenia hotelowego i restauracyjnego, lamp acetylenowych na słupach, kuczki, studni i dzwonek elektrycznych, oraz
2. realności lwh. 782 gm. Szczawnica, składającej się z 2 domów jednopiętrowych, parceli ornej wraz z przynależnościami składającymi się z urządzenia hotelowego, krytego deptaka, parkanu i studni.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad 1. na 78.290 kor. 40 h., zaś jej przynależności na 3702 kor. 10 h.,
ad 2. na 172.556 kor. 50 h., zaś jej przynależności na 11.076 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 40996 kor. 25 h.,
ad 2. na 91.816 kor. 35 h.

Poniżej których sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości inne dokumenta, przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Krościenko, dnia 15 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2026/12 (17) (11443)

Edykt licytacyjny

Dnia 30go września 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5, w sądzie tutejszym licytacja:

1. lwh. 189 gm. Ujazd obejmującego 15 parcel gruntowych,
2. lwh. 32 tej gminy, obejmującego pb. i 3 pgr.,
3. lwh. 67 gm. Putiatyńce, obejmującego 4 parcele gruntowe.

Najniższa oferta wynosi:
ad 1. — 3473 kor. 32 h.,
ad 2. — 2940 kor.,
ad 3. — 733 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. E. 1548/13 (10) (11427)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Hezla Blechera, kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 18 września 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej realności:

a) 1/2 lwh. 877 ks. gr. Kosmacz, pb. 298 i
b) 6/72 lwh. 879 ks. gr. Kosmacz, pb. 157 i pgr. 778 i 785.

Wartość szacunkowa:
ad a) 265 kor. 60 h.,
ad b) 1391 kor. 26 h.

Najniższa oferta:

ad a) 177 kor.,
ad b) 951 kor. 62 h.

Do realności lwh. 879 ks. gr. gm. Kosmacz należą następujące przynależności: drzewa owocowe, jawor i smereki, oszacowane na 36 kor. 17 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Jabłonowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 12 sierpnia 1913.

L. cz. E. VIII. 777/13 (11477)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wiedeńskiego Banku związkowego filii w Krakowie, odbędzie się dnia 18 września 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 45 II. p., licytacja realności lwh. 109 ks. gr. gm. kat. Piaski-Grzegorzki (Kraków), składającej się z kamienicy jednopiętrowej z ogrodem pod Nk. 49 w Grzegórkach, bez przynależności.

Nieruchomość tę oceniono na 35.260 koron.

Najniższa oferta 17.630 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw. Oddz. VIII
Kraków, dnia 30 czerwca 1913.

L. cz. E. VIII. 778/13 (9) (11479)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa żyrowego i kredytowego w Przemysłu, zastąpionego przez adw. dr. Rawicza, odbędzie się dnia 22go września 1913 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Przemysłu licytacja realności obj. lwh. 2990 gminy Przemysł wraz z przynależnościami składającymi się ze sztacht i desek.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 91677 kor., przynależność zaś na 62 kor.

Najniższa cena wynosi 45.869 kor 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości wzywa się c. k. sąd obwodowy w Przemysłu, przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

Dla osób, które po sporządzeniu wyciągu hipot. weszły do tablicy i którym w czasie nie można będzie doręczyć edyktu, ustanawia się kuratora adwokata dr. Reicha w Przemysłu.

Koszta wierzyciela oznaczają się na 16 kor. 40 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemysł, dnia 19 lipca 1913.

L. cz. E. XIII. 2981/13 (4) (11475)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Salomona Drobnera w Krakowie, jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 26 września 1913 o godzinie 11 przed południem, w biurze Nr. 49 c. k. sądu powiatowego cywilnego w Krakowie ul. św. Jana, licytacja realności lwh. 554 gm. Krowodrza, składającej się z gruntu budowlanego o obszarze 505 m².

Wartość szacunkowa realności wynosi 5050 kor.

Najniższa oferta 2525 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XIII.
Kraków, dnia 1 sierpnia 1913.

L. cz. E. 111/13 (6) (11425)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Rosenkranza odbędzie się dnia 26go września 1913 o godzinie 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacja:

a) realności lwh. 352 ks. gr. Chomia-

kówka, składającej się z pgr. 604 „Wryby“, pow. 74 ar. 74 m², z pgr. 246/3 „Ogrody“ pow. 13 ar. 27 m²,

b) 3/8 części realności lwh. 54 Chomiakówka, składającej się z pb. 49 o pow. 3 ar. 50 m² z nowym domem i stajnią, z pgr. 246 5, 246/2 o pow. 19 ar. 60 m² „Ogrody“,

c) realności lwh. 447 ks. gr. Chomiakówka, składającej się z pgr. 329 „Za okopem“ o pow. 42 ar. 25 m², wraz z przynależnościami ad b), składającymi się z drzew owocowych.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 1100 kor.,
ad b) z przynależn. na 612 kor.,
ad c) na 600 kor.

Najniższa cena realności wynosi:

ad a) 733 kor.,
ad b) 408 kor.,
ad c) 400 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, dnia 2 sierpnia 1913.

L. cz. E. 754/13 (6) (11502)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12go września 1913 o godzinie 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacja realności lwh. 96 gminy Karaczynów (realność większa obszaru około morg i 3/4 z chatą i stodołą).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 5785 kor.

Najniższa cena wynosi 3856 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 26 lipca 1913.

L. cz. E. 814/12 (7) (11439)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zał. c. k. w Podkaminie, zastąpionej przez adw. dr. Miesesa, odbędzie się dnia 13go września 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 tut. sądu licytacja:

a) połowy realności obj. lwh. 139 gm. kat. Wierzbowczyk, Fedia Niedźwiedzia własnej i

b) 2/6 części lwh. 141 gm. kat. Wierzbowczyk, Piotra i Parańki Medwid po 1/6 części wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione:

ad a) 1/2 realności lwh. 139 gm. Wierzbowczyk na 733 kor.,
ad b) 2/6 części realności lwh. 141 gm. Wierzbowczyk na 130 kor.,

czyli razem na 863 kor.

Najniższa cena wynosi 580 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podkamin, dnia 13 sierpnia 1913.

L. cz. E. 84/12 (22) (11493)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Władysława Zębika i tow. odbędzie się dnia 15 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4. licytacja 60/120 części realności lwh. 649 gm. Szofnarowa, składającej się z pgr. 500/135, budynku i brogu.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3009 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 1504 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 18 sierpnia 1913.

L. cz. E. 3486/12 (5) (11482)

Edykt licytacyjny

Dnia 12go września 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. VI. licytacja:

a) 2/8 części realności lwh. 130 gminy Chlebowice wielkie, składającej się z pola ornego i łąki,

b) całej realności lwh. 826 tejże gminy

składającej się z pola ornego i łąki,

c) całej realności lwh. 795 tejże gminy

składającej się z parceli ogrodowej,

d) całej realności lwh. 797 tejże gminy

składającej się z pola ornego i łąki.

Nieruchomości wystawione na licytację

są ocenione:

ad a) na 96 kor.,
ad b) na 3355 kor.,

ad c) na 74 kor.,
ad d) na 706 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 64 kor.,
ad b) 2236 kor.,

ad c) 49 kor. 33 h.,
ad d) 470 kor. 67 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. VI.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bóbrka, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. E. 60/13 (10) (11456)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 września 1913, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II, odbędzie się licytacja:

1. 3/8 lwh. 21 gm. Dołżka, pb. 9 ar. 35 m,

2. 3/4 lwh. 23 gm. Dołżka, łąki: 10 a. 60 m², roli 58 a. 30 m., ogrodu 7 a. 34 m², chata,

3. lwh. 161 gminy Dołżka, roli 13 ar. 08 m².

4. lwh. 183 gm. Dołżka, roli 53 a. 60 m², wraz z przynależnościami, składającymi się z 11 drzew owocowych na realności lwh. 23.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione:

ad 1. na 45 kor.,
ad 2. na 2062 kor. 50 h.,

ad 3. na 100 kor.,
ad 4. na 800 kor.,

przynależności zaś na 44 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 30 kor.,
ad 2. — 1404 kor. 34 h.,

ad 3. — 66 kor. 67 h.,
ad 4. — 533 kor. 34 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniów, dnia 9 lipca 1913.

L. cz. E. 2116/12 (8) (11314)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 9 odbędzie się dnia 11 września 1913 o godzinie 9 przed południem licytacja:

a) lwh. 255,

b) lwh. 475,

c) lwh. 103 ks. gr. gm. Wołczysszowice.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 2428 kor.,
ad b) na 686 kor. 07 hal.,

ad c) na 200 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:

ad a) 1619 kor. 30 h.,

ad b) 437 kor. 38 h.,

ad c) 133 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne, jakoteż inne dokumenta, przejrzeć można w tut. sądzie, w biurze Nr. 9, podczas godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. E. V. 1238/13 (8) (11531)

Strona zobowiązana Filip Kendel.

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Rózi Jackowskiej i Heleny Jackowskiej odbędzie się dnia 24 września 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 92, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej realności ks. gr. Stanisławów lwh. 3320, dom drewniany i 2 budynki gospodarcze, stojące na pb. 3260 i pg. 1650/8 i 1650/9 obszaru 421.

Wartość szacunkowa 5100 kor.

Najniższa oferta 2550 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 92.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 4 sierpnia 1913.

L. cz. E. X. 1232/13 (4) (11407)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Stanisławowskiej Kasy oszczędności odbędzie się dnia 26 września 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 130 na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności: ks. gr. Stanisławów lwh. 369, cała realność, położona przy ul. Belwederskiej, składająca się z parcel bud. lk. 416/2 i 416/4 i grunt. 184/19 o łącznej powierzchni 1352 m², na których znajdują się dwa drewniane domy mieszkalne i budynki gospodarcze.

Wartość szacunkowa 27.112 kor. 50 h.
Najniższa oferta 13.556 kor. 25 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 130.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 29 lipca 1913.

L. cz. E. 2815/13 (3) (11442)

Edykt licytacyjny

Dnia 30 września 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 w sądzie tutejszym licytacja:

1. realności lwh. 139 gm. Putiatynie, obejmującej pgr. lk. 1054/1,
2. realności lwh. 789 tej gminy, obejmującej pgr. lk. 520/2.

Cena najniższej oferty wynosi:
ad 1. — 266 kor. 66 h.,
ad 2. — 166 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadomiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 5 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2815/13 (2)

Edykt t.

Maryi Kryk z Putiatynie w egzekucyjnej sprawie, toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw niej o 13 kor. 92 hal., ma być doręczona uchwała z dnia 10 czerwca 1913 l. czyn. E. 2815/13, którą dozwolono licytacji jej realności w Putiatyniach.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Marya Kryk przebywa, ustanawia się w celu strze-

żenia jej praw kuratora w osobie p. adw. dr. S. Handera w Rohatynie.

Tenże kurator zastępywać ją będzie w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamisnuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 20 sierpnia 1913.

L. cz. E. VIII. 2286/13 (8) (11488)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 października 1913 o godzinie 12 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacja:

1. 1/6 części realności obj. lwh. 296,
2. całej realności obj. lwh. 298 gminy Potok czarny, wraz z przynależnościami opisanymi w protokołach ocenienia.

Nieruchomości wystawione na licytację zostały ocenione:

ad a) 259 kor. 16 h.,
ad b) 827 kor.
przynależności zaś: ad a) 8 kor.,
ad b) 140 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 178 kor. 10 h.,
ad b) 644 kor. 66 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 1 sierpnia 1913.

L. cz. E. VII. 4136/12 (16) (11489)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 października 1913 o godzinie 12 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacja całej realności obj. lwh. 1966 gminy Mikulczyn, wraz z przynależnościami opisanymi w protokołach ocenienia.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 17.285 kor., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 8742 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 1 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2521/13 (4) (11538)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 września 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacja realności objętej lwh. 111 gm. Hawryłówka.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2160 kor.

Najniższa cena wynosi 1440 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, 13 lipca 1913.

L. cz. E. 1608/13 (11458)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 października 1913 o godzinie 9:30 przed południem odbędzie się w biurze IV. licytacja realności objętej lwh. 1327 ks. gr. gminy Winniki.

Cena szacunkowa wynosi 2226 kor.

Najniższa oferta wynosi 1486 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 4 sierpnia 1913.

Zl. E. III. 1447/13 (10) (11532)

Versteigerungsedikt

Am 30 September 1913, vormittags, findet beim unterzeichneten Gerichte Z. Nr. 27 die Versteigerung der Realitäten Einlagezahl 90, 1381 und 1723 des Grundbuches Irlowica sammt Zubehör (Saaten und Weiden) statt.

Diese Realitäten sind bewertet:

1. Einl. Zahl. 90 auf 5900 K,
Zubehör auf 160 K.
2. Einl. Zahl. 1381 auf 160 K.
3. Einl. Zahl. 1723 mit Zubehör auf 172 K.

Das geringste Gebot beträgt: 1. 4040 K., 2. 106 K. 66 H., 3. 114 K. 66 H.
Die Versteigerungsbedingungen und andere Urkunden können im Zimmer Nr. 39 eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind beim sonsti-

gen Ausschluss spätestens vor Beginn der Versteigerung anzumelden.

Diejenigen dinglich Berechtigten, welche weder im Sprengel dieses Gerichtes wohnen, noch einen Zustellungsbevollmächtigten namhaft gemacht haben, werden vom weiteren Verlaufe des Verfahrens nur durch Anschlag bei Gericht benachrichtigt werden.

K. k. Bezirksgericht, Abt. III.

Tarnopol, am 25 Juli 1913.

L. cz. E. X. 1061/13 (11406)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej firmy Kaswin Rohatyn & Co. w Stanisławowie odbędzie się dnia 30 września 1913 o godzinie 10:30 przed południem w biurze Nr. 130 na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności: ks. gr. Stanisławów lwh. 4552, cała realność, położona przy ul. Sobieskiego, składająca się z parceli bud. lk. 927/3 o pow. 391 m², na której znajduje się dwupiętrowy dom mieszkalny.

Wartość szacunkowa 103.516 kor.

Najniższa oferta 51.758 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 130.

Takie prawa, wobec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 29 lipca 1913.

L. cz. E. III. 2272/12, E III. 821/13, E III. 1149/13, E III. 1106/13 (11481)

Edykt licytacyjny.

W tutejszym Sądzie powiatowym w biurze Nr. 27, dnia 1 października 1913 sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji następujące realności:

I. o godzinie 9 przed południem w sprawie E. III. 2272/12, 1/3 część realności lwh. 169 gm. Toustoułog, obejmującej pgr. 190, 191, 192, 193 i 351.

Sprzedać się mająca 1/3 część oceniona jest na 1262 kor. 17 hal., zaś najniższa oferta wynosi 841 kor. 45 hal.

II. o godz. 10 przed południem w sprawie E III. 1149/13:

1. realność lwh. 358 gm. Kokutkowce, obejmująca pgr. 1370, oceniona na 800 kor.; najniższa oferta 533 kor. 34 hal.,

2. realność lwh. 546 gm. Kokutkowce, obejmująca pgr. 5 z zabudowaniami i pgr. lk. 14, 15 i 16, oceniona na 2770 kor.; najniższa oferta 1846 kor. 67 hal.,

3. pgr. 375, 479, 594, 595 i 596 wchodzące w skład lwh. 626 gm. Kokutkowce, oceniona na 820 kor.; najniższa oferta wynosi 546 kor. 67 hal.,

4. pgr. 1010, 1011 i 1299 wchodzące w skład lwh. 626 gm. kat. Kokutkowce, ocenione na 1200 kor.; najniższa oferta wynosi 800 kor.;

III. o godz. 11 przed południem w sprawie E. III. 821/13:

1. realność lwh. 95 gm. kat. Ostrów, obejmująca pgr. 185 z chatą, oceniona na 420 kor.; najniższa oferta wynosi 280 kor.,

2. realność lwh. 782 gm. kat. Ostrów, obejmująca pgr. 414/2 i pgr. 253 z zabudowaniami gospodarczymi, oceniona na 280 kor.; najniższa oferta wynosi 186 kor. 67 h.;

IV. o godz. 11:30 przed południem w sprawie E. III. 1106/13 realność lwh. 1212 gm. Bucniów, obejmująca pgr. lk. 670/2 i 1739/1, oceniona na 500 kor.; najniższa oferta wynosi 334 kor. 34 hal.

Warunki licytacji i inne dokumenta odnoszące się do powyższych wymienionych realności można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 5 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1429/12 (8) (11415)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Abrahama Gildenera, odbędzie się dnia 1 września 1913, o godzinie Sprzed południem, w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja realności:

a) lwh. 263 ks. gr. Dryszczów, realność
b) lwh. 973 ks. gr. Dryszczów, połowa realności.

Wartość szacunkowa:

ad a) 10.950 kor.,

ad b) 3900 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 7300 kor.,

ad b) 2600 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych zamierzających podatki i daniny publiczne wnieść się niniejszym.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Białzowce, dnia 17 marca 1913.

L. cz. E. 4982/12 (11426)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Samuela Eichenholza w Białzowcach, tudzież Kasy pożyczkowej w Haliczu, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 726 ks. gr. Delejew, składającej się z lasu, łąk i pastwisk.

Wartość szacunkowa 5937 kor.

Najniższa oferta 4524 kor. 67 h.

Do realności lwh. 726 ks. gr. Delejew należą następujące przynależności: drzewostan gruby na pgr. lk. 792/93, zaś mniejszy na pgr. lk. 3380/6 i na części pgr. lk. 3380/5, oszacowane na 850 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 27 lipca 1913.

L. cz. E. 787/13 (10) (11504)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Herscha Ornsteina z Kut, odbędzie się dnia 5 września 1913 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 14 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 36 ks. gr. Rybno, pgr. 1203/1 obszaru 15 a. 27 m².

Wartość szacunkowa wynosi 2422 kor. 50 h.

Najniższa oferta 1616 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 1 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1733/12 (5) (11512)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego przemysłowców i rolników w Radymnie, zastąpionego przez adw. dr. Spetta w Radymnie odbędzie się dnia 5 września 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Radymnie licytacja realności:

a) lwh. 98 i
b) lwh 322 ks. gr. Wysocko, obj. zobowiązanie Iwana Kominko, syna Jędrzija czyli Iwana Kominko własnych,
c) realności lwh. 346 ks. gr. Wysocko, obj. zobowiązanie Iwana Szelewki syna Iwana własnej, wraz z przynależnościami odnośnie do realności lwh. 98, składającymi się ze studni, ogrodzenia, 12 drzew owocowych grubych, 52 średnich, 120 szczepów, młocarni, wozu, pary koni, pługa, brony, kółka do pługa, 14 jaworów, kasztana i wiewiór, lipy, około 1000 olch, — zaś odnośnie do realności lwh. 346 składającymi się z 5 jasionów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione:
ad a) realność lwh. 98 na kwotę 30.359 koron,
zaś przynależności na kwotę 3017 kor.,
ad b) lwh. 322 na kwotę 4200 kor.,
ad c) lwh. 346 na kwotę 5011 kor.,
zaś przynależności na 10 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) odnośnie do realności lwh. 98 kwotę 15.584 kor.,
ad b) odnośnie do realności lwh. 322 kwotę 2800 kor.,
ad c) odnośnie do realności lwh. 346 kwotę 3334 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się równo cześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radymno, dnia 12 czerwca 1913.

Ч. cz. E. 538/13 (11483)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Ebera Graubarda i Arona Issera Hirschhorna w Bolechowcie ruskim, odbędzie się dnia 10 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacja realności, a to:

- 1/5 części lwh. 906,
- 2/6 części lwh. 908,
- 1/2 lwh. 960,
- 1/8 części lwh. 961,
- całej realności lwh. 1034 wszystkich ks. gr. gm. kat. Czołhany objętych, wraz z przynależnościami składającymi się ze studni.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to:
ad 1. na 585 kor.,
ad 2. na 233 kor. 33 h.,
ad 3. na 356 kor. 25 h.,
ad 4. na 308 kor. 75 h.,
ad 5. na 310 kor.,
przynależności zaś ad 3. na 25 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 390 kor.,
ad 2. — 155 kor. 55 h.,
ad 3. — 254 kor. 16 h.,
ad 4. — 205 kor. 83 h.,
ad 5. — 206 kor. 66 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 4 lipca 1913.

Ч. сп. E. III. 5112/12, 689/13, 4129/12 1521/13 (11408)

Edykt licytacyjny

В тутешнім Суді повітовім в саді Нр. 27 в дни 2 жовтня 1913 продані зістануть в дорозі публичної лїцїтациї слїдуючі реальности:

1. о год. 9 перед полуднем в справі E. III. 5112/12:
а) 3/12 части реальности вгч. 19 гр. Ходачків малий, оцінена на 250 кор.; найни́зша ціна 166 кор. 66 сот;
- б) 3/6 части реальности вгч. 1137 гр. Ходачків малий, складаючої ся з парц. буд. ч. 272 з будилками господарекими, оцінені на 531 кор. 50 сот.; найни́зша ціна 354 кор. 32 сот.;
- в) реальність вгч. 1385, оцінена на 1775 кор.; найни́зша ціна 1162 кор. 36 сот.;
- г) реальність вгч. 1581, оцінена на 2530 кор.; найни́зша ціна 1686 кор. 66 сот.;
- д) реальність вгч. 1582, оцінена на 890 кор.; найни́зша ціна 592 кор. 32 сот.;
- е) реальність вгч. 1331, оцінена на 610 кор.; найни́зша ціна 406 кор. 66 сот.;
- ж) реальність вгч. 1545, оцінена на 700 кор.; найни́зша ціна 466 кор. 66 сот.;
- з) реальність вгч. 1554, оцінена на 4800 кор.; найни́зша ціна 3200 кор.;
- 1) реальність вгч. 1719, оцінена на 3000 кор.; найни́зша ціна 2000 кор.;
2. о год. 10 перед полуднем в справі E. III. 689/13 реальність, обнята вгч. 1292

гrom. Тернопіль, котра зістане продана по-одинокими парцелями, а то:

- а) пбуд. 2050 з будинками, оцінена на 1160 кор.; найни́зша ціна 773 кор. 32 сот.;
- б) пгр. 2037, оцінена на 115 кор.; найни́зша ціна 76 кор. 6 сот.;
- в) пгр. 2038 1, оцінена на 5200 кор.; найни́зша ціна 3466 кор. 66 сот.;
- г) пгр. 2038/2, оцінена на 550 кор.; найни́зша ціна 366 кор. 66 сот.;
- д) пгр. 2039, оцінена на 2800 кор.; найни́зша ціна 1866 кор. 66 сот.;
- е) пгр. 2040,1, оцінена на 375 кор.; найни́зша ціна 250 кор.;
- ж) пгр. 2041 1, оцінена на 300 кор.; найни́зша ціна 200 кор.;
- з) пгр. 2045 3, оцінена на 575 кор.; найни́зша ціна 383 кор. 32 сот.;
- і) пгр. 6238, оцінена на 625 кор.; найни́зша ціна 416 кор. 66 сот.;

3. о год. 11 перед полуднем в справі E. III. 4129/12 реальности положені в Тернополі, а то:

- а) реальність вгч. 1847, складаючої ся з пгр. 2412/1 і 2414/1, оцінена на 3400 кор.; найни́зша ціна 2266 кор. 67 сот.;
- б) реальність вгч. 5355, обймаюча пбуд. 2089 з будинками господарекими, оцінена на 2940 кор.; найни́зша ціна 1960 кор.;
- в) реальність вгч. 5356, обймаюча пгр. 2412/4 і 2414 2, оцінена на 1700 кор.; найни́зша ціна 1133 кор. 34 сот.;
- г) пгр. обняті вгч. 5357, а то:
1) пгр. 2144, оцінена на 1400 кор.; найни́зша ціна 933 кор. 34 сот.;
- 2) пгр. 2413, оцінена на 1000 кор.; найни́зша ціна 666 кор. 67 сот.;
- д) реальність 5584, обймаюча пгр. 2146, оцінена на 1800 кор.; найни́зша ціна 1200 кор.;
4. о год. 12 в полудне в справі E. III. 1521/13:

а) реальність вгч. 1208 гр. Ходачків великий, обймаюча пгр. 850/1, оцінена на 500 кор.; найни́зша ціна 333 кор. 34 сот.;

б) 1/14 часть реальности вгч. 1283 гр. Ходачків великий, складаючої ся з пгр. 1901/1 і 1901/2, оцінена на 20 кор.; найни́зша ціна 13 кор. 34 сот.

Условно переторгу і інші грамоти, відносячі ся до недвижимої, можуть бути переглянуті в низше означенім суді, комната ч. 39, підчас годин урядових.

Прява, котрі би продаж робили недопустимю, належить найни́зше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимої самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимої якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитим в суді, як би они ані не мешкали в області низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.
Тернопіль, дня 31 липня 1913.

L. cz. E. 1620/13 (4) (11454)

Edykt licytacyjny

Dnia 11 w zeszła 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja realności lwh. 522 gm. Wojniłów, pb. 3 a. 99 m. dom mieszkalny.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 1600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 2 sierpnia 1913.

L. cz. E. III. 58/13 (11432)

Strona zobowiązana Józefa z Płaczków Kozarowa w Czatkowicach.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Spółki oszczędności i pożyczek w Krzeszowicach od rąk adw. dr. Józefa Banneta w Krzeszowicach, odbędzie się dnia 30 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyj następujących realności:

- a) cała realność lwh. 33 ks. gr. gm. kat. Czatkowice,
- b) 1/12 część realności lwh. 54 gm. kat. Czatkowice,
- c) cała realność lwh. 152 ks. gr. gm. kat. Czatkowice.

Wartość szacunkowa:

ad a) 7541 kor.,
ad b) 33 kor. 58 hal.,
ad c) 859 kor. 33 hal.
Najniższa oferta:
ad a) 5027 kor. 33 hal.,
ad b) 22 kor. 39 hal.,
ad c) 239 kor. 33 hal.

Stanowiące gospodarstwo rolne. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach, jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wyznaczających podatki i daniny publiczne zamieszcza się niniejszem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 1 lipca 1913.

L. cz. E. 1027/13 (7) (11501)

Edykt licytacyjny

Dnia 12 września 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7, licytacja następujących realności:

realność wiejska z budynkami gospodarczymi lwh. 9/16 części 1435 ks. gr. Wiszenka,

i realność wiejska z budynkami gospodarczymi 9/16 lwh. 123 ks. gr. Wiszenka.

Wartość szacunkowa:

1. 105 kor.,
2. 2562 kor. 84 hal.

Najniższa oferta:
1. 70 kor.,
2. 1708 kor. 56 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarów, dnia 28 lipca 1913.

L. cz. E. 74/13 (8) (11455)

Edykt licytacyjny

Dnia 11 września 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II, odbędzie się licytacja realności lwh. 562 gm. Niegowca łąki 78 a. 23 m².

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1360 kor.

Najniższa cena wynosi 907 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 2 sierpnia 1913.

L. cz. E. 252/13 (7) (11511)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Herscha Hochmana w Radymnie odbędzie się dnia 5 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Radymnie, licytacja realności lwh. 577 kg. Wysocko zobowiązanego Iwana Lrtkiego własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z 3 jasionów, gruszy, jasiona, 2 jabłoni i 3 śliw.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 232 kor.

Najniższa cena wynosi 154 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Radymno, dnia 4 czerwca 1913.

L. cz. E. 580/13 (6) (11494)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Józefa Piękosia w Wojszówce zastąpionego przez adw. dr. Erba we Fryszaku, odbędzie się dnia 15 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 203 gm. Wojszówka składającej się z gruntów ornych w obszarze 728 s. kw.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 728 kor.

Najniższa cena wynosi 485 kor. 33 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Fryszak, dnia 13 sierpnia 1913.

L. cz. E. 309/13 (9) (11513)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Radymnie zastąpionej przez adw. dr. Spetta w Radymnie, odbędzie się dnia 5 września 1913 o godzinie 8 30 przed południem w biurze Nr. 8 w sądzie niżej wymienionym w Radymnie, licytacja:

realności lwh. 38 kg. Bobrówka zobowiązanego Wasyla Kołodzieja własnej, i realności lwh. 1287 kg. Laszki obj. zobowiązanej Bronisławy z Grelów Kołodziej własnej wraz z przynależnościami składającymi się z brogu 15 drzew owocowych, studni, 23 olch, 17 wierzb, ogrodzenia.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to:

realność lwh. 38 kg. Bobrówka na 10.897 kor., przynależności teje na 285 kor.,
zaś realność lwh. 1287 kg. Laszki na 1160 kor.

Najniższa cena wynosi:

odnośnie do realności lwh. 38 kg. Bobrówka kwotę 7453 kor. 34 hal.,

odnośnie do realności lwh. 1287 kg. Laszki 773 kor. 34 hal.,

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radymno, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. E. 1918/13 (7) (11412)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni, zastąpionej przez adw. dr. Kiernika, odbędzie się dnia 11 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 licytacja realności lwh. 110 i 264 gm. kat. Bochnia (Podedworze).

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to lwh. 110 na 7310 kor. a lwh. 264 na 3658 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 110 — 4873 kor. 34 hal., zaś odnośnie do lwh. 264 — 2438 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Bochnia, dnia 28 lipca 1913.

L. 6672 (11552)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej

W drodze publicznej rozprawy ofertowej oddane będą w przedsiębiorstwo wykonanie budynku na pomieszczenie sądu powiatowego, aresztów, urzędu podatkowego i kancelarii geometry ewidencyjnego we Fryszaku.

Suma kosztorysowa robót w przedsiębiorstwo oddać się mających wynosi 222.522 kor. 55 hal.

Oferty należy wnieść do dnia 15 września 1913, godz. 10 przed południem, do biura c. k. zwierzchnego Kierownictwa budowni zarządu sprawiedliwości we Lwowie, ul. Bourlarda 2, III. p., na ręce c. k. Rady ministerjalnego Franciszka Skowrona. Bezpośrednio po upływie tego terminu nastąpi tamże otwarcie ofert, przyzem oferenci mogą być obecni.

Do ofert dołączone być ma poświadcznie Dyrekeyi urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa we Lwowie o złożonem wadium w okrągłej kwocie 12.000 kor.

Blizszych wyjaśnień co do budowy zasięgnąć można w biurze c. k. zwierzchnego Kierownictwa budowni zarządu sprawiedliwości, gdzie do użytku oferentów złożone są: warunki konkurencyjne, formularze ofert, plany, warunki, opis budowy, sumaryczny wykaz robót i t. d.

Z c. k. zwierzchnego Kierownictwa budowni zarządu sprawiedliwości.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1913.

Skowron, w. r.
c. k. Radca ministerjalny.

L. cz. E. 473/13 (11435)

Edykt licytacyjny

Dnia 26 września 1913 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tuższym w biurze Nr. 21, licytacja realności lwh. 15 gminy Lipowiec z przynależnościami a to: domem drewnianym, słomą kryte i stodołą z drzewa, słomą krytą.

Realność powyższą oceniono na 4250 koron.

Wartość budynków 700 kor.

Najniższa cena wynosi 2833 kor. 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 12 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1785/12 (7) (11437)
E d y k t.

Na wniosek Michała Kary odbędzie się 20 listopada 1913 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 5 licytacja realności:

1. lwh. 2066, ocenionej na 183 kor.,
2. 1/2 lwh. 927, ocenionej na 616 k-r. 50 hal., gm. kat. Nisko.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 122 kor.,

ad 2. 411 kor.

Takie prawa, wobec których licytacja niniejsza byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, gdyż inaczej pretensje takie co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nisko, dnia 20 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1514/10 (13) (11506)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Judy Einlegera i tow., odbędzie się dnia 30 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, licytacja połowy realności obj. lwh. 467 ks. gr. gm. Germakówka składającej się z pb. lkat. 489, 490, 491, 492, 2401, 2402, 2753/2.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1710 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 1140 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów powyższej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Mielnica, dnia 8 lipca 1913.

L. cz. E. 2041/13 (3) (11517)
Edykt licytacyjny.

Dnia 7 października 1913 o godzinie 12 w południe, odbędzie się licytacja realności:

a) obj. lwh. 99 ks. gr. gm. Hucisko i b) obj. lwh. 380 ks. gr. gm. Hucisko.

Wartość szacunkowa realności ad a) wynosi 2765 kor. 72 hal.,

wartość szacunkowa realności ad b) wynosi 848 k-r. 22 hal.,

Najniższa oferta wynosi:

ad a) 1843 kor. 80 hal.,

ad b) 565 kor. 48 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zółkiew, dnia 4 sierpnia 1913.

L. cz. E. XIII. 649/13 (7) (11476)
Edykt licytacyjny

Na wniosek Judy Hirschberga w Krakowie jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 20 września 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 49 c. k. sądu powiatowego cywilnego w Krakowie ul. św. Jana, licytacja następujących realności:

a) ks. gr. gm. kat. Branice połowy realności lwh. 172 gospodarstwo wiejskie o rozmiarze 72 ar. 36 m², składające się z domu mieszkalnego, drewnianego krytego słomą, obejmującego sieni, 3izby mieszkalne,

komorę, chlewik tudzież z drewnianej stodoły papą krytej i ogrodu owocowego.

Wartość szacunkowa powyższej realności wynosi 1086 kor.

Najniższa oferta 724 kor.

b) ks. gr. gm. kat. Branice połowy realności lwh. 191 składającej się z 2 łąk ogólnej wielkości 5 ar. 79 m² oraz z o obszarze 29 ar. 89 m².

Cena szacunkowa powyższej realności wynosi 330 kor.

Najniższa oferta 220 kor.

c) ks. gr. gm. kat. Branice połowy realności lwh. 241 obejmującej rolę o obszarze 1 ha. 06 ar. 79 m² i łąkę o obszarze 8 ar. 31 m²

Wartość szacunkowa powyższej realności wynosi 1262 kor.

Najniższa oferta 842 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział XIII.

Kraków, dnia 22 lipca 1913.

L. cz. E. 1431/12 (8) (11434)
Edykt licytacyjny.

Dnia 6 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacja realności lwh. 408 ks. kg. gk. Lisko.

Realność ta jest oceniona na 5976 kor., dożywocie zaś na 1584 kor.

Najniższa cena wynosi 3984 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 13 sierpnia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 358/13 (1) (11508 2-3)
E d y k t.

Przeciw Sylwestrowi Witoszyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiolu przez Jonę Werbera z Worobjówki pozew o zapłatę kwoty 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została w tutejszym sądzie, biuro Nr. 9, rozprawa na dzień 1 września 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Sylwestra Witoszyńskiego ustanawia się p. Marcina Wolanika w Worobjówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowosioło, dnia 21 sierpnia 1913.

L. cz. C. III. 136/13 (1) (11510)
E d y k t.

Przeciw Simie z Honigów Berełowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Kasę zaliczkową w Radomyślu wielkim pozew o 883 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 sierpnia 1913, o godz. 10 rano.

Kuratorem ustanowiono p. adwokata Józefa Kwapniewskiego w Radomyślu wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, dnia 29 lipca 1913.

L. cz. C. II. 470/13 (1) (11544)
E d y k t.

Przeciw Jakóbowi Sowie z Sokołowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Józefa Kyca pozew o 700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 28 sierpnia 1913, o godz. 9 przed południem, w tut. sądzie, w biurze Nr. 21.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Tomasza Łuszczkiego w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Sowę w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 16 sierpnia 1913.

L. cz. C. IV. 286/13 (11546)
E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Jankłowi Messingerowi, Esterze Messinger, Rywie Messinger, Marjem Messinger i Chanci Messinger, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach przez Mindę Warmbrand i Süssle Warmbrand z Zaleszczyk pozew o uznanie i wpis prawa własności do połowy realności lwh. 520 ks. gr. gminy Zaleszczyki miasto objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 29 sierpnia 1913, o godz. 9 przed południem, sala rozpraw Nr. 6.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu ustanawia się p. adwokata dr. Sigalę w Zaleszczykach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 17 lipca 1913.

L. cz. Cg. I. 174/13 (1) (11526 1-3)
E d y k t.

Przeciw Jędrzejowi Strugowi ze Słopnic szlacheckich, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Błażeja Talaskę pozew o zapłatę odszkodowania 5000 kor. i renty.

Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 29 sierpnia 1913, o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Struga ustanawia się p. dr. Borowczyka Feliksa, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Struga w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 25 lipca 1913.

L. cz. C. II. 559/13 (1) (11496)
E d y k t.

Przeciw Walentemu Królowi z Lipia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Maryannę Królową w Lipiu pozew o 850 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 2 września 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Walentego Króla ustanawia się p. adwokata dr. Łacheckiego w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 23 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 375/13 (1) (11537)
E d y k t.

Przeciw Antoniemu Borowemu z Białej ad Maków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Makowie przez Józefa Pajaka pozew o 562 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 4 września 1913, o godz. 8:30 przed południem.

Celem strzeżenia praw Antoniego Borowego ustanawia się p. Adolfa Borowego w Makowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Maków, dnia 16 sierpnia 1913.

L. cz. C. I. 341/13 (1) (11369)
Przeciw nieobjętej masie spadkowej po bhp. Josle Sacku wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Kościę Szulima, rolnika z Koszenic, pozew o uznanie powoda za właściciela parc. grunt. 2489.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę na dzień 10 września 1913, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym Nr. 17.

Celem strzeżenia praw dla nieobjętej masy spadkowej po bhp. Josle Sacku ustanawia się p. dr. Samuela Schorra, adwokata w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej nieobjętą masę spadkową w rzeczonyj sprawie na teje koszt i niebezpieczeństwo, dopóki też nie zostanie objęta przez spadkobierców.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 18 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 422/13 (1) (11438)
E d y k t.

Przeciw Wojciechowi Kopciowi z Gronkowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Annę z Klejów Kopeć w Gronkowie pozew o 900 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 września 1913, o godz. 9:30 przed południem, sala rozpraw Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Kopcia ustanawia się p. dr. Ernesta Geisslera, adw. w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt

i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 19 sierpnia 1913.

L. cz. C. VII. 246/13 (1) (11499)
E d y k t.

Przeciw Jurkowi Kowbuz Wasyla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Kasę oszczędności w Horodence pozew o zapłatę 1400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 5 września 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Petra Kowbuza Mikołaja w Horodence kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Horodenska, dnia 14 sierpnia 1913.

L. cz. C. I. 247/13 (11414)
E d y k t.

Przeciw Mindli urodz. Freilich zam. Kratzer vel Mindli Freilich, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bohorodczanach przez Abrahama Herscha Freilicha pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 września 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Mindli urodz. Freilich zam. Kratzer vel Mindli Freilich ustanawia się p. Samuela Herscha Sokla w Bohorodczanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mindlę urodz. Freilich zam. Kratzer vel Mindlę Freilich w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bohorodczany, dnia 8 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 498/13 (1) (11441)
E d y k t.

Przeciw Wojciechowi Walczakowi z Ziemniowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Antoninę z Walczaków Ziemnową z Ziemniowa pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10 września 1913, o godz. 10 rano, do tego sądu, sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Wawrzyńca Borowca w Ziemniowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, dnia 3 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 564/13 (1) (11503)
E d y k t.

Przeciw Fedorowi Oleksiukowi s. Stefana z Rożna wielkiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Chaima Schmerza, kupca w Kutach, pozew o 500 K.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 11 września 1913, o godzinie 8 rano, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw tego pozwanego ustanawia się p. dr. Hartensteina, adwokata w Kutach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kuty, dnia 12 sierpnia 1913.

L. cz. C. I. 411/13 (11344)
E d y k t.

Przeciw Józefowi, Semkowi i Maryi Hnatom z Tyrawy wołoskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Cudik Adera pozew o własność pr. gr. 921 i 922 gm. Tyrawa wołoska.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 11 września 1913, o godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się p. dr. Biedkę, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 18 lipca 1913.

L. cz. C. IV. 377/13 (1) (11413)
E d y k t.

Przeciw Jadwidze Sechmanowej z Chrostowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Sobolowie pozew o zapłacenie sumy w kwocie 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1, audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 września 1913, o godz. 12 30 w południe.

Celem strzeżenia praw Jadwigi Sechmanowej ustanawia się p. Feliksa Wilczyńskiego, adwokata w Bochni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jadwigę Sechmanową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 7 sierpnia 1913.

L. cz. C. III. 385/13 (1) (11505)
E d y k t.

Przeciw Sebastyanowi Żonowi ze Starajewsi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Jana Pałkę pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 28 sierpnia 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Młodzika w Limanowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Limanowa, dnia 27 lipca 1913.

L. cz. C. VI. 454/13 (1) (11424)
E d y k t.

Przeciw Ignacemu Zeissnerowi z Gródka Jagiellońskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gródku Jagiellońskim przez Amalię Longinę z Hassów Zeissnerową pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono rozprawę na dzień 29 sierpnia 1913, o godz. 8 rano, sala Nr. III.

Celem strzeżenia praw Ignacego Zeissnera, ustanawia się p. dr. Józefa Howorkę, adwokata w Gródku Jagiell., kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego Zeissnera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Gródek Jagiell., dnia 26 czerwca 1913.

L. cz. C. III. 363/13 (1) (11421)
E d y k t.

Przeciw Jackowi Rydzkowi i Afii Rydzkiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Dewnozego Rydzka pozew o 825 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 1 września 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jacka Rydzka i Afii Rydzkiej ustanawia się p. dr. Milleta, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jacka Rydzka i Afie Rydzkiej w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 15 lipca 1913.

L. cz. Cw. 4304/13 (11470)
E d y k t.

Przeciw Julii Szczerkowskiej z Przemysła, nieznanego z miejsca pobytu, wniosła Przemyska Kasa zaliczkowa rzemieślników i rolników do tutejszego sądu pozew o 400 kor., na podstawie którego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Taubera, adwokata w Przemysłu, kuratorem, który zastępywać ją będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Przemysł, dnia 10 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 372/13 (1) (11353)
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ignacemu Zielińskiemu wniosł Wawrzyniec Kutaga, rolnik z Niwisk, pozew o zapłatę kwoty 350 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 10 września 1913, o godzinie 9 rano, w tutejszym sądzie, biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanego Ignacego Zielińskiego ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Seeligera w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swego kuranda sumiennie strzegł i bronił, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kolbuszowa, dnia 12 sierpnia 1913.

L. IX. a. 1469. (11573)
E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą wyłączeniową w sprawie budowy zapór śniegowych w gminie Sambor na linii kolejowej Sambor-Sianki w klm. 81-9-82-1 i 82-6-82-9 odbędzie się dnia 10 września 1913 i rozpocznie się o godzinie 9 rano na miejscu.

Wykazy gruntów, które mają być wyłączone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878, Dz. p. p. Nr. 30, w Magistracie w Samborze począwszy od dnia 25 sierpnia 1913 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarządy przeciw zamiezonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni do c. k. Starostwa w Samborze lub przy komisji na miejscu.

Zarządy późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 18 sierpnia 1913.

L. cz. C. I. 460/13 (1) (11343 1-3)
E d y k t.

Przeciw nieobecnej Barbarze Ćmiech przedtem w Sasiadowicach wniosł Mozes Leib Münz, handlujący w Sasiadowicach, pozew o 233 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 12 września 1913, o godz. 8 30 rano, w biurze Nr. 57.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Stanisław Smereka, wójt w Sasiadowicach, kuratorem, będzie ją zastępywać, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sambor, dnia 5 sierpnia 1913.

L. cz. C. I. 318/13 (1) (11571)
E d y k t.

Przeciw Tytusowi Langer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żydaczowie przez Andrzeja Oetla, ogrodnika w Podhorcach, pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 września 1913, o godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw Tytusa Langera ustanawia się p. dr. Reissnera, adwokata w Żydaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żydaczów, dnia 12 sierpnia 1913.

L. cz. C. I. 333/13 (1) (11459)
E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej s. p. Magdy Kuńskiej wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żydaczowie przez Majera Zlatkesa z Rozdołu pozew o zniesienie współwłasności realności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 września 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw na wstępie nazwanej ustanawia się p. dr. Chęcińskiego, adwokata w Żydaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nazwaną masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żydaczów, dnia 12 sierpnia 1913.

L. cz. C. V. 316/13 (4) (11559)
E d y k t.

Przeciw Katarzynie z Wiliszowskich Dubielowej, Jędrzejowi i Wojciechowi Wiliszowskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jasle przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Bieżdziejdy pozew o zapłatę 4/9 części z kwoty 690 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 27 sierpnia 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Katarzyny z Wiliszowskich Dubielowej, Jędrzeja i Wojciecha Wiliszowskich ustanawia się p. dr. Gottlieba, adwokata w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę z Wiliszowskich Dubielową, Jędrzeja i Wojciecha Wiliszowskich w rzecznej spr-

wie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, dnia 12 sierpnia 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 220/13 Stow. III. 78 (11187 2-3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze firm.

Zarządza się wpisanie w rejestrze dla stowarzyszeń dla firmy: „Kilim“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Zakopanem:

1. wykreślić z rejestru stowarzyszeń byłego członka Dyrekcji panią Urszulę Brzozowską i wpisać w jej miejsce panią Antoninę Źięmbło, oraz wpisać nowo wybranych zastępców członków dyrekcji pp.: Jana Wróblewskiego, Stanisława Rasińskiego i E. de Closmana;

2. wpisać zmianę §§ 12, 16 i 53 statutu, a mianowicie skreślenie w § 12 zdania po słowach: „po 5 kor. minimalnie“ zdanie: „Członkowie, którzy nie wpłacili przynajmniej 1/10 części zadeklarowanego udziału, nie mają praw w § 5 pod b) i c) wymienionych“. Reszta treści tego paragrafu pozostanie niezmienną.

W § 16 czwarte zdanie uzupełnić w następujący sposób: „W razie przerwy w urzędowaniu którego z członków Dyrekcji, czynności jego obejmuje ten prawomocnie wybrany zastępca, którego powołał prezes Rady nadzorczej za poprzedniemi zasięgnięciem opinii doradczej urzędujących członków Dyrekcji“. Reszta treści tego paragrafu niezmienną.

W § 53 końcowe zdanie zmieniono następująco: „Do ogłoszeń stowarzyszenia przyjmuje się dziennik „Nowa Reforma“ w Krakowie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 24 maja 1913.

Ч. сп. Фирм 582/13 Ст. II. 228 (11382)
О г о в і щ е н е.

Висано до реестру стоваришень заробкових і господарських, що на звичайних загальних зборах членів „Спілки о шадности і позичок в Доброміріці, стоваришенья зареєстрованого з необмеженою порукою“ дня 24 мая 1913, в місце уступного Данила Олійника вибрано членом зряду Луку Буджу, господаря в Доброміріці.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 16 липня 1913.

L. cz. Firm. 165/13 Reg. A. 55 (11469)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru Oddz. A. wykreślono:

Siedziba firmy: Rupniów.

Brzmienie firmy: Wyrąb lasu G. Matzner w Rupniowie.

Skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wpisu: 19 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 494/13 Stow. VI. 144 (11472)
O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemysłu ogłasza, iż 13 sierpnia 1913 wpisano wykreślenie z rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Związek piekarzy, stow. zarej. z ogr. poręką w Przemysłu“ z powodu rozwiązania.

Przemysł, 22 sierpnia 1913.

Kuratele.

L. cz. P. 248/12 (6) (11136)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Jana Kowalika w Sławkowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Stanka w Sławkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Wieliczka, dnia 22 grudnia 1912.

L. cz. P. 49/12 (6) (11039)
E d y k t.

Za marnotrawnych uznano Petra i Anę Czyżewskich w Jasienowie polnym.

Kuratorem ich ustanowiono Andrija Czyżewskiego w Jasienowie polnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 18 kwietnia 1912.

L. cz. L. VII. 313 (6) (11342)
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Michała Jadraka syna Jana w Brześcianach.

Kuratorem jego ustanowiono Fedka Wojtowicza w Brześcianach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VII.
Sambor, dnia 17 czerwca 1913.

L. cz. P. 7/13 (2) (11128)
E d y k t.

Za marnotrawczynię uznano Nastunię Juaczko w Wołoskiej wsi.

Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Jurczko w Wołoskiej wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bolechów, dnia 15 marca 1913.

L. cz. P. VI. 48/13 (8) (11203 3-3)
E d y k t.

Petra Ołeksziuka Dmytra z Siemakowicz uznano marnotrawnym a kuratorem jego ustanowiono Hrycia Płaksija Wasylowego z Siemakowicz

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.
Horodenka, dnia 26 czerwca 1913.

L. cz. L. VI. 6/13 (5) (11049)
E d y k t.

Za marnotrawną uznano Michalinę Dydyna w Zawadówce.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Dydynę w Zawadówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Podhajce, dnia 26 lipca 1913.

L. cz. L. 7/13 (5) (11035)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Wawrzyńca Stanosza w Teodorówce.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Beka w Teodorówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, dnia 26 kwietnia 1913.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 205/13 (2) (11461)
В І м е н і Ї г о В е л и ч е с т в а Ц і с а р я !

Ц. к. Суд краевий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на вносек ц. к. Прокуратурі Державної, що зміст часописи „Учительське слово“ число 20 з дня 15 серпня 1913 в артикулі „Наслідки без оглядного режіму“ в уступі від „Таких примірів“ до кінця, — містить в собі ество провини з § 300 зак. кар. узяв до конану в дни 13 серпня 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового пьсьма.

Львів, дня 15 серпня 1913.

L. cz. Pr. 206/13 (2) (11460)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości I

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść czasopisma „Monitor“ Nr. 33 z dnia 17 sierpnia 1913: I w artykule „W antrakcie“ w ustepie od „Dobra jest czasem“ do „dla Austro-Węgiec“,

II. w artykule „Starej pieśni nowe strofy“ od „Długa rozłąka“ do końca — zawiera znamioma występku z §§ 491, 516 u. k. i z art. IV. ust. z 17 grudnia 1862 Dz. u. p. Nr. 8 z r. 1863 uznat dokonana w dniu 15 sierpnia 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1913.

L. cz. Pr. 2/13 (11553)
C. k. sąd obwodowy w Jasle jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratury Państwa orzekł na posiedzeniu niejawnym na dniu dzisiejszym odbytem po myśli § 486, 487, 488, 493 pk. ze względów publicznych:

1. treść zamieszczonego w Nr. 31 peryodycznego czasopisma drukowego „Łemko“ z daty Gorlice, dnia 7 sierpnia 1913 wedle kalendarza juliańskiego a 20 sierpnia 1913 wedle kalendarza gregoryańskiego zredagowanego w języku ruskim, artykułu z napisem: „Nowa litania“ zaczynającego się od słów: „To co dzisiaj się dzieje“ — a kończącego się słowy „tylko 50 dni odpustu“ — zawiera przedmiotową istotę występku z § 303 uk.,

2. zarządzona przez c. k. starostwo w Gorlicach 20 sierpnia 1913 l. 151/pr. konfiskata powyższego czasopisma zostaje zatwierdzona, a cały zabrany nakład tego arkusza tego czasopisma, w którym znajduje się wyżej wymieniony artykuł z napisem „Nowa litania“ — ma być zniszczony po usunięciu którego to arkusza ma być reszta skonfiskowanego nakładu oddana administracyi pisma,

3. zakazuje się rozszerzenia inkrymino-

wanego artykułu względnie ustępów powyższego artykułu a za to ma być w formie ustawy przepisanej po myśli § 20 u. p. ogłoszony w najbliższym numerze inkryminowanego czasopisma drukowego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Jasło, dnia 23 sierpnia 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 14.12 (202) (11564)

W konkursie Naftalego Eisena wyznacza się andyencyę do rozprawy i powzięcia uchwały względem umowy przymusowej proponowanej przez krydytariusza i przystępującą Gitle Eisen na dzień 15 września 1913 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 14 w sali rozpraw I.

Projekty dotyczące umowy przymusowej wolno przeglądać u zawiadowcy masy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 13 sierpnia 1913.
Komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. Praes. 13.511 19 R./13 (11464 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie w sprawie ustalenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków II. Wawel podaje do wiadomości, że termin edykcyjny określony edyktem z dnia 28 września 1912, L. Praes. 14480 19 R.12 ogłoszonym w Nr. 231, 232 i 233 z roku 1912 „Gazety Lwowskiej“ do zgłaszania roszczeń w edykcji tym wyszczególnionych przedłużonym zostaje do dnia 1 lipca 1914.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 18 sierpnia 1913.

Konkursa.

L. 109.969/II. (11400 3—3)

K o n k u r s.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Królówce z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służące, o później oznaczyć się mającym,

2. w Cieklinie z pob. ami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.

3. w Kutkorzu z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 592 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 4 września b. r.

Lwów, dnia 16 sierpnia 1913.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.

C. k. Prezydent:
Wopatarni w. r.

L. cz. Prez. 582 (6/13) (11411 2—3)

W sądzie tutejszym jest do obsadzenia zaraz posada jednego stałego pomocnika kancelaryjnego.

Wymagana znajomość działu procesowego i egzekucyjnego i bardzo dobra biegłość pisania na maszynie.

Termin do wnoszenia podań do dnia 8 września b. r.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Bełz, dnia 21 sierpnia 1913.

L. Prez. 315/13 (11533 2—3)

K o n k u r s.

Przy niżej podpisanym sądzie są do obsadzenia dwie posady pomocników kancelaryjnych, jedna natychmiast, druga z dniem 1 października b. r.

Pierwszeństwo mają wolontaryusze, piszący biegle na maszynie.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Borynia, dnia 23 sierpnia 1913.

L. 14.241/13 (11380 3—3)

K o n k u r s.

Jest do obsadzenia posada naczelnika kancelaryjnego:

1. przy sądzie krajowym w Krakowie,

2. przy sądzie obwodowym w Jasle.

Podania o powyższe lub przy innym sądzie obwodowym ogróznicię się mogące posady naczelnika kancelaryjnego wnieść należy w przepisanej drodze służbowej do dnia 13 września 1913 do Prezydium sądu:

ad 1. krajowego w Krakowie,

ad 2. obwodowego w Jasle.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 20 sierpnia 1913.

L. cz. Prez. 26.860. (11462 2—3)

K o n k u r s.

W nowo-kreowanym sądzie powiatowym

w Czudynie będą obsadzone: jedna posada sędziego powiatowego i naczelnika sądu w VIII. klasie rangi, jedna posada sędziego powiatowego w VIII. klasie rangi i pięć posad sędziów w IX. klasie rangi, wszystkie ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady, wniosą swoje udokumentowane podania w drodze służbowej najdalej do 2 września 1913 do Prezydium sądu krajowego w Czerniowcach.

Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, dnia 23 sierpnia 1913.

L. 14.560 IV. (11398 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej w oddziale równorzędnym gimnazjum IV. we Lwowie.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zapatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydium Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca września 1913.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacji pełnili w szkołach średnich

obowiązki zastępców nauczycieli a pragną aby im ta służba była policzona, mają wykazać w tabelach kwalifikacyjnych jak najdokładniej, podając datę i liczbę dekretów od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin pełnili obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej mają wykazać, czy uczynili już zadość obowiązkowi tej służby.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Dembowski w. r.

L. Prez. 488 (6/13) (11516 2—3)

K o n k u r s.

W sądzie powiatowym w Zabłotowie jest do nadania posada stałego pomocnika kancelaryjnego.

Wymagana biegłość w pisaniu na maszynie.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia i świadectwo dotychczasowego zatrudnienia, należy wnieść do podpisanego Naczelnictwa do dnia 5 września 1913.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Zabłotów, dnia 20 sierpnia 1913.

L. Prez. 671 (2/13) (11514 2—3)

K o n k u r s.

Przy sądzie powiatowym w Tłumaczu jest zaraz do obsadzenia 1 posada stałego pomocnika kancelaryjnego i 1 posada nadzwyczajnego pomocnika kancelaryjnego na 3 miesiące, z płacą po 2 kor. 50 h. dziennie.

Pierwszeństwo będą mieli tacy kandydaci, którzy wykazają, że pracowali już w sądzie i że piszą biegle na maszynie.

Podania z wykazaniem wieku i kwalifikacji należy wnieść do tutejszego Naczelnictwa do dnia 10 września b. r.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Tłumacz, dnia 21 sierpnia 1913.

L. Prez. 14.448/13. (11524 2—3)

K o n k u r s.

Jest do obsadzenia posada kancelisty przy Sądzie krajowym w Krakowie.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróznicię się mogącą posadę, do której mają pierwszeństwo wojskowi certyfikatyści, wnieść należy do 30 września 1913 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 23 sierpnia 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 542, 622□, 725, 845, 955, 110*, 125, 220§, 530, 751†, 825, 940

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwoleczysk: 715, 1125, 147§, 215, 525, 1030, 1049†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1207, 523††, 543*, 740, 1028†, 145, 535, 631, 926

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 720, 900, 1140, 620, 1100, 1142§)

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 745, 955, 148, 830

Ze Sokala: 705, 100, 738

Z Jaworowa: 804, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 950, 630

na dworzec „Lwów-Podzamecze“:

Z Podwoleczysk: 656, 1105, 133*, 158, 506, 1012, 1031†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726*, 1049, 1001, 1200§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 931, 611.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 708*, 1031, 303*, 941, 1143§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 335, 825, 832, 126†), 205§), 245, 340*, 550, 700, 730, 1110

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwoleczysk: 608, 1040, 200, 245§), 255†), 840, 1115

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 245, 610, 910, 1003, 230, 312*, 552†), 750††), 1100

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 725, 1002§), 150, 650, 815, 1125

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 652, 905, 350, 1056

Do Sokala: 750, 235, 750, 1135*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 631

Do Podhajec: 555, 453

Do Stojanowa: 805, 600

z dworca „Lwów-Podzamecze“:

Do Podwoleczysk: 623, 1100, 214, 258*, 312†), 902, 1133

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 134*, 515, 1040§)

*) tylko do Winnik, §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 822, 617.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 628, 153*, 536, 745*, 1059§)

*) tylko do Winnik, §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzechowie: codziennie 655

codziennie: od 1 maja do 30 września 726
od 1 czerwca do 31 sierpnia 837, 1100, 341, 515, 930

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 341, 930
od 1 czerwca do 31 sierpnia 154

Z Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 911

od 1 czerwca do 31 sierpnia 125.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia 1010.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę 1216

z dworca głównego:

Do Brzechowie: codziennie 600

codziennie: od 1 maja do 30 września 421
od 1 czerwca do 31 sierpnia 724, 1005, 225, 615, 835

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 225, 835
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1247

Do Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 303

od 1 czerwca do 31 sierpnia 1015.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 111

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 225

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczór do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.



O t r z y m a ł e m
świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3.20
Souohong	4.00
Souohong	6.00
Kaysow	8.00
Wysiewki z herbat	3.60
Wysiewki z najlepszych herbat	3.90

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomerji

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1913

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 8 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.

Szematyzm

za zaliczką nie wysyła się.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia zatawiać można pocztą i przez koresp.

Jak zapobiegać pożarom

w miastach, miasteczkach
i po wsiach?

Instrukcja ostrożności ogniowej
dla mieszkańców kraju.

Po nadesłaniu 90 hal. wysyła franco
Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie
Ul. Jagiellońska 1. 3.

Poszukuje się kupna
starych **MEBLI** mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“.
Biuro ogłoszeń, Ul. Jagiellońska 1. 3.

T

TYGODNIK ILLUSTROWANY

oprócz drukujących się powieści: Wł. St. Reymonta „INSUREKCYA“ i W. Sieroszewskiego „BENIOWSKI“, nabył wyłączne prawo i w drugim półroczu 1913 r., rozpocznie druk najsłynniejszej powieści

Henryka Sienkiewicza

„POD DĄBROWSKIM“

Świetny batalista WOJCIECH KOSSAK zilustrował powieść Sienkiewicza w szeregu **kartonów kolorowych**, które stanowiąc będą

PREMIUM SPECYALNE DLA WSZYSTKICH PRENUMERATORÓW „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“.

Redakcja „Tygodnika Ilustrowanego“ nabyła pozostałą niewielką już liczbę egzemplarzy znakomitego dzieła prof. SZYMONA ASKENAZEGO

„KSIAŻE JÓZEF PONIATOWSKI“

które prenumeratorzy „Tygodnika Ilustrowanego“ mogą nabywać po znacznie niższej cenie 4 kor. za egzemplarz bez oprawy i 6 kor. 50 hal. w pięknej okładce ozdobionej wyciskami. Koszta przesyłki i opakowania 1 k r. 50 hal.



Zabawką jest dla Pań

szycie sukien damskich i dziecięcych używając krojów

„FAVORIT“

do nabycia na każdą miarę,

obecnie wyłącznie w Biurze dzienników
St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Telefon 234.

Telefon 234.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.

(Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacji.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacji kolei i złodziei kieszonek, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kolobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes, i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacje urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacji
kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za
pobranie 2 kor. 55 hal.

Główny skład: **Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO**
Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Portret Adama Mickiewicza

reprodukcja

z słynnego obrazu **PRUSZKOWSKIEGO**

w gustownych ramach i za szkłem

jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Za porto i opakowanie na prowincję dolicza się 1 koronę.

1913.

ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-nutowy

poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek, oraz muzyka dla młodzieży i dzieci.**

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50. — Kwartalnie rb. 1.25, z przesyłką pocztową rb. 1.50. — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. 7, — Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) **Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty**, wartości rb. 1 kop. 25, albo **PORTRET CHOPINA** i b) za pół ceny, t. j. za rb. 1.50 „A. B. C.“ **Najnowsza szkoła na fortepian** prof. A. Różyckiego lub za 1 rb. **Szkoła techniki fortepianowej** dyr. Ig. Glassera, dyr. kursów muzycznych w Petersburgu. Przesyłka premium 30 kop.

Adres Redakcji: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Telefon: 143-15.

Agencya dla Galicyi we Lwowie, biuro dzienników **ST. SOKOŁOWSKIEGO.**